

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wraz z dodatkiem porannym.
 W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odroczenie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.
 Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
 Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodził w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodził stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranna.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja, Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska 26

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej iku Jej czoł solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Prasa europejska żywo zajmuje się szczegółami podróży sędziwej królowej angielskiej do Austrii i Niemiec. Wszystkie organa prasy niemieckiej i angielskiej usiłują nie bez widocznej tendencji położyć jaknajścislijszy nacisk na spotkanie się cesarza Franciszka Józefa z królową Wiktorją w Innsbruku. Fakt ten jest niewątpliwie charakterystycznym i pamięci godnym o tyle, że po raz pierwszy w życiu ujrżeli się w stolicy tyrolskiej monarchowie dwóch wielkich państw, z których jeden od lat czterdziestu, druga od lat pięćdziesięciu panuje swoim ludem. Cesarz Franciszek Józef i królowa Wiktorja nie znali się aż do tej chwili osobiście. Czy istotnie w Innsbruku nastąpiło bliższe skojazzenie się polityczne Anglii i Austrii, czy odtąd — jak utrzymuje *Vossische Ztg.* — potrójne przymierze austriacko-włosko-angielskie w celach obrony interesów morskich weszło istotnie w życie i bytować ma równolegle z centralno-europejskim przymierzem potrójnym, *qui scit?* Że interesa obu mocarstw, których monarchowie ucałowali się po raz pierwszy w Innsbruku, pod wieloma względami są pokrewne, to rzecz powszechnie wiadoma; czy jednak sojusze polityczne kontynentu europejskiego z wyspiarsko-kolonjalnym egoizmem Wielkiej Brytanii są entrempeją korzystną dla mocarstw kontynentalnych, to przyszłość dopiero pokaże. Nie sądzimy, aby do zjazdu innsbruckiego przywiązywać należało szczególniejszą wagę.

Pierwej Niemcy sami pokonać muszą rachunki swoje z „angielkami”, które opanowały Germanję. Gdyby wypadło własnym oczom nie wierzyć, wówczas nie wierzylibyśmy, że można o własnej monarchii, o najlepszej małżonce gasnącego a uwielbianego przez swój naród monarchy, o matce przyszłego cesarza i króla, wyrażać się w taki sposób, w jaki wyraża się o cesarzowej Wiktorji pewna część

prasy niemieckiej. Oto np. jedno zdanie, wyjęte z artykułu *Grenzboten*, dziennika lipskiego, który czerpie powagę swoją ze stosunku, zbliżonego do kancelarii kancelarskiej w Berlinie: „Cesarzowa Wiktorja pozostała do dzisiaj na obozyźnie angielską i niewiadomo, czy większą wagę przykładła do godności cesarzowej niemieckiej, czy do tytułu *Princess royal of England*.”

Wobec takiego usposobienia dla córki, spojęnej najściślej ogniwami krwi z domem pruskim, tem chłodniejsze zapewne serce bije w Niemczech dla matki, która onegdaj przybyła do Charlottenburga, aby ucałować i pocieszyć z bezinteresownem współczuciem swojego nieszczęśliwego, złamanego chorobą zięcia. Te dogryzki osobiste, odnoszące się do sfery osób, uświęconych dostojnością swojego monarszego stanowiska, nie zdają się zaiste świadczyć o szczerych i daleko sięgających sympatiach politycznych, pomimo frazesów prasy półurzędowej, która nie ma przecież obowiązku mówić „od serca”.

Deputowany Boulanger wystosował do znanego ojca Hiacynta Loyson pismo, które nazwać można spowiedzią *sui generis* przed kapłanem, nie siedzącym w konfesjonale:

„Panie! Ubolewam żywo nad tem, że odwiedziny pańskie w „Hotelu Luwru”, nie zastały mnie; czuję się jednakże po części wynagrodzonym pismem, jakie mi przesłałeś. Z wielkiem zajęciem odczytałem zawarty w niem szkic wzorowego rządu. W niektórych punktach zgadzam się z panem. Rząd musi być silnym, wszakże przez zaufanie mas ludowych, a nie przez bojażń, którą w nich budzi. Lud potrzebuje, aby się nim zajmowano, jak dzieckiem. Przez życzliwe i współczujące troszczenie się o niego, toruje się drogę reformom i sprowadza postęp. Ponieważ o tym obowiązku zapomniał i upodobał sobie w samolubstwie, dlatego umiera parlamentarizm. Sądję, że nikt po nim płakać nie będzie.

Przyjmij pan i t. d.

Jeneral Boulanger.”

A zatem, *pur et simple*, ogłoszono koniec parlamentarizmu we Francji i tem samym koniec rzeczywistopolitej, której istotą jest właśnie umierający ów parlamentarizm.

Skład komisji, której francuska izba deputowanych powierzyła przygotowanie sprawy rewizji konstytucji, tak się przedstawia. Przeciw wszelkiej rewizji oświadczyli się Baillout, Bernard Lavergne, Cordier i Ferd. Faure; za rewizją w porze wskazanej przez rząd głosować zamierzają: Achard, Déandréas, Mesureur, Labordère i Tony Revillon;

za rewizją niezwłocznie przemawiają w końcu bulanzysta Michelin i przewodzca rojalistów ks. Larochefoucauld-Bisaccia. W biurach izby oświadczył p. Clémenceau, że po raz pierwszy w swem życiu jest ministerjalnym, wszelako liczy na to, iż rząd zaproponuje rewizję konstytucji przed upływem sesji. Pragnie on zniesienia senatu, a zarazem usunięcia wszelkiej władzy osobistej z ram konstytucji. W tem ostatniem mglistem określeniu tkwi zniesienie godności prezydenta rzeczypospolitej.

A zatem cała władza rządowa ma skupić się w izbie deputowanych? O! biedna Francjo!

Br. Z.

Manifest hr. Paryża.

Paryskie biuro prasowe hr. Paryża rozesało następującą notę do dzienników miejscowych.

Hr. Paryża przyjmując za powrotem do Anglii grono osobistości politycznych, rozwinął przed nimi swój pogląd na położenie polityczne. Hrabia powiedział co następuje:

„Polożenie jest trudne; należy oceniać je z zimną krwią, ponieważ było nieuniknione. Wskazałem na nie w moich zeszłorocznych instrukcjach dla stronnictwa monarchicznego, a wypadki przyznały mi słusność. Wewnętrzne niesnaski ubezwładniły rzeczypospolitą. Rozrzućta i tyrańska na wewnątrz, postradała ona siłę i kredyt w Europie. Radykalizm, który dostał się do władzy, zagraża uzupełnieniem rozstroju państwa.

„Ostatnie wymowne manifestacje głosowania powszechnego są okrzykiem zmęczonej takimi rządami Francji, która pożąda wyzwolenia. Chwila dzisiejsza jest naturalnem i logicznem następstwem gwałtów i zgorszeń, które sumienie publiczne oburzyły, następstwem nadużycia istoty rządów parlamentarnych przez despotyzm stronnictwa.

„Nie sprawiedliwszego, jak żądać rozwiązania zdyskredytowanej izby i rewizji konstytucji, która przestała narodowi dawać swobodę władania swoimi losami. Wypisałem ją dawno na moim programie. Wszakże obowiązkiem jest moim wypowiedzieć równocześnie, iż ruch ten wyczerpałby rychło swoje siły i naraziłby Francję na największe niebezpieczeństwa, gdyby uwierzyła, że samo imię tutaj wystarcza. Aby osiągnąć rewizję, powinni jej się domagać wszyscy konserwatyści, i to nie od rozpręglonych zgromadzeń, w których są w mniejszości, ale od prawnie zapytanego kraju.

„W rozstrzygającej godzinie Francja zrozumie, że

Pamiętnik życia literackiego.

(Dokończenie.)

I w pracy ducha hołdują oni epikureizmowi. Biorą w życiu publicznym tylko udział literacki. Politykę mają za nic, żeby zaś usprawiedliwić swoją obojętność dla niej, jak i dla wszystkiego, co trąci do brem powszechnem, pożytkiem społecznym, pracą organiczną—utyskują na przedajność mężów stanu stronnictw. Opornych na brzęczące argumenta działaczy nazywają szaleńcami i etuzjastami. Musi w tem być wiele prawdy, ale i wiele przesady, przywołanej na pomoc w walce z resztą skrupułów obywatelskich. Ostatecznie wola Goncourt: sztuka i tylko sztuka; za żadną ideą umierać nie warto, rewolucja—to wyniesienie starych gratów z mieszkania, ażeby je później na nowo wtaszczyć, to „prowadzi nas do zupełnego indyferentyzmu, do tolerancji dla wszelkiej władzy, jaką ona jest: a więc zarówno mnie, jak i Flauberta, jak i wszystkich naszych towarzyszy”. Dodajmy, że donietcierpianych terminów społecznych zaliczają to wszystko, co ma jakąkolwiek wspólność z niwelacją, przeciwnością, szablonem i

zwyczajem. Sainte-Beuve'owi dostają się cięgi za to, iż wynosi dobroczynność, zdradza liberalizm i sympatię dla 89 roku. Wyrazy: idjota i „bourgeois”, są synonimiczne. Jak niegdyś partja Wiktora Hugo szukała wrażeń silniejszych i rozrywki na jednostrajnem tle po-napoleońskim w drapowaniu czerwonych płaszczy i wrzawie na przedstawieniu „Hernani’ego” tak w szóstym dziesiątku tego wieku, od pstrzej dosyć areny zbiorowego życia muszą uciekać jeszcze dalej; chowają się w pięknie jeszcze więcej poważnionem z tem, co się nazywa *społecznością*. Tam jeszcze wrzawy namiętności politycznej i socjalnej nawet: dowodem Hugo, Musset i Sand; w najgorszym razie zostawała „sztuka dla sztuki”, jak u Gautiera; Goncourt’owie znają już tylko sztukę dla metody i środków artystycznych. Bo to, co im się wydaje „*l’art*”—polega tylko na plastyce w obrazowaniu, wierności światu rzeczywistemu, zgodnie z tem, od czego właśnie... stronią: z jawą. Już Flaubertowi wybaczyć nie mogą, że marzy o wielkim dziele satyrycznem ze wschodnią scenerją, no, a gigantyzm w malowidłach takich, jak „Kościół Najświętszej Marii Panny” to coś, na co w słowniku pornografji dosyć silnego wyrażenia nie ma; a że Balzac w opisie jednej z ulic był niedokładnym, przeto zdaniem Sainte-Beuve’a (romantyka!) jest „potworem”.

Pogarda dla zajęć pospolitych dochodzi do tego, iż staje się lekceważeniem wszystkiego, co nie jest ich zawodem i wyznaniem wiary. O nauce odzywają się z przekąsem. Dużo tam płynie delikatnej ironji pod adresem Renana, o słynnym chemiku Berthelocie natręcają jak o pierwszym lepszym aptekarzu. Wpadają wreszcie w manję jakąś konkretności, która im wszelkie oderwania czyni obrzydliwymi. Najwięcej znęcają się nad filozofją w dziedzinie nauk, a... muzyką w dziedzinie sztuk. Po wielkim Tain’ie depeją jak po marnym robaku i to mu nawet zlekka poczytują za zaszczyt, przedstawiając go czytelnikowi, jako mizerotę, coś niby „*poivre diable*”, „jednego z krytyków...”. Nader subtelnie uśmiechają się na jego krytykę, mniej subtelnie kpią z filozofji i filozofów, a już beczcermonjalnie pękają od śmiechu z jego omylnych wróżb zmniejszenia się wpływu pisarzy francuskich na piśmiennictwa obce. Gdy Scherer, oburzony bez względu na sądów o nierealistach, pyta się, co wreszcie czynić należy, żeby ich poprawić i przekładu, iż trzeba oddziaływać na pojęcia, ktoś grubiańsko odzywa się: *C. pour le jugement, rien que du goût, absolument du goût*. Z tą cechą znamieną konsekwentnie idzie w parze bezwrażliwość na poezję dźwięków; „wolać ciszę nad muzykę” i Goncourtowie i Gautier i Lamartine i Wiktor Hugo.

rozwiązaniem być musi monarchja, jak ją określiłem, i której wskrzeszeniu poświęcam wszystkie siły. Ten rząd trwały zapewni wszystkim bezpieczeństwo, nie konfiskując publicznych swobód pracowni demokracji; wznieśli on się ponad zgromadzenia i stronnictwa, dając w ten sposób Francji porządek na wewnątrz, a spokój na zewnątrz. W dniu tym przyjęta przez wszystkich dobrych obywateli monarchja odwoła się też do patriotyzmu wszystkich, aby z bożą pomocą przyłożyli rękę do odrodzenia ojczyzny." X.

U wrót sezonu.

Nieznadługo Warszawa poczyni się wyludniać powoli.

Nieskrępowani żadnymi względami, jak ptaki swobodnie, polecą daleko; skrepowani obowiązkami osiadą bliżej miasta, jeszcze inni pozostaną na rozpalonym bruku gwoli konieczności, poprzestając na wysłaniu „na trawę” swych rodzin.

To pewna, iż zagranicą niewiele, wobec kursu waluty naszej, liczyć może na gości z Królestwa. Tem większem powodzeniem cieszyć się będą krajowe miejscowości kuracyjne, których stan, dodać możemy, z każdym rokiem zbliża się do normy miejscowości podobnych za granicą.

Nie potrzeba jednak szukać wód lub kąpiei, aby znaleźć zdrowie wśród obszarów wiejskich: powietrze, spokój, obcowanie z naturą dadzą wytechnienie zużyciem całorocznym szarpaniem nerwom i siły zwatłone pokrzepią.

Mieszkania letnie są więc obecnie na porządku dziennym. Ojcowie rodzin oddawna już krążą po okolicach miasta, aby dla rodziny znaleźć gniazdko odpowiednie.

W szkicu poniższym staraliśmy się zebrać wiązkę materiału informacyjnego na użytek poszukujących mieszkań na świeżem powietrzu. Szczegóły, zebrane zmusznie przez sylfów naszych, podawać będziemy kolejno, poczynając od miejscowości, położonych

Na kolei wiedeńskiej.

Kiedy przed laty 30-tu po raz pierwszy wśród warszawskiej ludności poczęła się objawiać dążność wyprawiania rodzin na willegiaturę podmiejską, zwrócono przedewszystkiem uwagę na miejscowości, położone bliżej rogatek oraz pierwszych stacyj jedynej podówczas kolei dochodzącej do Warszawy, t. j. wiedeńskiej.

Obecnie ruch „letników” zwrócił się bardziej w kierunku kolei przebiegających za Wisłą, lecz mimo to sporo rodzin osiedla się w okolicach: Włoch, Pruszkowa, Brwinowa, Jaktorowa, Grodziska, wreszcie Rudy Guzowskiej, a nawet i Skierniewic.

Łatwość komunikacji, gdyż siedem pociągów osobowych kursuje w jedną i tyleż w drugą stronę, najbardziej zachęca ojeów rodzin do wybierania willegiatur wzdłuż kolei wiedeńskiej, dokąd mogą częściej dojeżdżać bez straty czasu i zaniebdywania zwykłych swych obowiązków.

Zacznijmy od Włochów, gdzie znajduje się robotnik kolejowy, Grzegorz, który udziela wszelkich informacji i doprowadza warszawiaków do willi, rozumie się, za pewnem wynagrodzeniem za pośrednictwo.

Gonod tedy jest „zwykłym osłem”, a cała zasługa Verdi’ego, że zamiast *tra tra tra* wprowadził do opery *tru tru tru*.

Jakie ciekawe można zrobić zestawienie romantyzmu niemieckiego z jego realistycznym kuzynem z za Renu. Novalis, Tieck, Schleglowie żyją tylko abstrakcją, Goncourtowie i ich szkoła oddychają tylko plastyką; tancerze *kontemplują*, ci *malują*; tancerze otaczają się mgłą fantastyczną, ci znają tylko urok dobrej perspektywy i (jak bohater *Dziela*) „pełnego powietrza”. Natomiast Heine ze swą głuchotą na muzykę i zjawstwem malarstwa, ironją i dowcipem nagim i zjadliwym, mógłby śmiało być policzonym między wesółych cyganów z *Dziennika*. To też poznali się na nim lepiej od własnych jego rodaków i pamięć niedawno zmarłego czeza, jak przystało; własnemu zaś swemu kamratowi Flaubertowi poczytują za ciężki grzech, bo grzech śmieśszności, iż zwał na rytm słuchowy, gdy oni uznają tylko rytm dla oka.

Zdawałoby się, iż owa wielbiona tak plastyka nanowo zbliża kierunek Goncourtów do jakiegoś klasycyzmu. Bynajmniej. Jest to przedewszystkiem wypukłość brzydoty lub chorobliwości. I Quasimodo jest plastycznym i armją nędzarzy, szturmuje do jego dzwonnicy, ale są oni rozmiarów potwornych, jak gdyby widziani przez szkło powiększające; bohaterowie powieści realistycznej zniżeni są do

Zwiedziliśmy cztery takie domostwa, dość schludnie utrzymane, z ogródkami starannie urządzone, lecz wrażenie, odniesione z całego otoczenia Włoch, było ujemne, gdyż sąsiedztwo kilku fabryk przesycę powietrze dymem z kominów, a zresztą...

Dla ścisłości informacyjnej dodajemy, że ceny mieszkań są nadzwyczaj wygórowane, jak np. w domu Niemętowskiego za dwa pokoje z kuchenką i werandą ceniono 150 rs., a za cały inny domek, złożony z czterech izdek z umeblowaniem nadzwyczaj pierwotnem, żądano 300 rs.

Za takie pieniądze to już można by jechać do Włoch istotnych, podążamy więc dalej ku południowi aż do... Pruszkowa, jako drugiego etapu naszej wędrówki.

Tu już warszawskie powietrze przestaje nas ścigać, a wyszedłszy dalej za stację ku Helenowowi, możemy odetchnąć pełniejszą pierś.

Zatrzymawszy się od pociągu do pociągu gwoli pośpiechu, szukamy jakiego przewodnika, lecz nikt się nie znalazł, a na stacji informują nas, że w samym Pruszkowie prawie wszystkie mieszkania zostały wynajęte, można zaś jeszcze dostać lokali w domostwach kolonistów okolicznych wiosek, a więc w Helenowie, Zosinowie, Salomei i t. p. w kierunku do Sześćściwic.

Im dalej od kolei, tem mieszkania takie są tańsze i poczynając od 120 dochodzi się w odległości 5-iu wiorst od stacji do 40 rs. za dwa pokoiki z kuchenką, prawie bez żadnych mebli i wygod.

Produkta wszelkie codziennej potrzeby, z wyjątkiem nabiału i drobiu, należy sprowadzać z Warszawy, w ogólnym więc budżecie domowym utrzymanie rodziny w Pruszkowie i jego okolicach wypadnie drożej, niż w mieście, zwłaszcza, że wieśniacy za nabiał, drób i ogrodnictwo biorą od „letników” drożej nawet, niż w Warszawie.

Co do warunków sanitarnych, cała okolica Pruszkowa, z wyjątkiem nieznacznych przestrzeni łąk torfiastych, jest względnie sucha i zdrowa, lecz pod względem obfitości zadrzewienia również szwankuje.

Na przystanku Brwinów zatrzymujemy się dość krótko.

W okolicy tej, z wyjątkiem Wilhelma, gdzie wielu zamożniejszych warszawiaków zbudowało swoje wille, letnich mieszkań z pewną wygodą urządzonych nie ma, a warunki pobytu, pod względem zaopatrywania się w żywność, są mniej więcej te same, co w Pruszkowie i jego okolicy.

Zdarzyła nam się tu jednak przygoda, która, z uwagi na charakterystyczną cechę wyzysku, zasługuje na zaznaczenie.

Zbliżył się do nas jakiś waszeć, ubrany w kapotę mieszczańską, i zapytuje:

— Pan szuka letniego mieszkania? ja tu mam bardzo ładne w lasu i cały dom taniobym oddał.

— A więc dobrze, prowadźcie — rzekłem zadowolony, iż zdobędę dla łaskawych czytelników jakąś faktyczną informację.

W odległości przynajmniej dwóch wiorst stajemy przed szopą, a raczej szalaszem, który przewodnik wskazuje, jako wille mieszkalną.

— Człowieku, bój się Boga, wszak tu nie ma podłogi, okien i drzwi, a dach trzeba pokryć.

— Dlatego też całe pomieszczenie oddam za 50 rs. — odpowiada kolonista.

modły ludzkiej i obdarzeni szpetnością moralną, albo newrozami. Tak, czy owak, względem rzeźby greckiej i równowagi ciała z duchem, zajmują krainę przeciwną.

Choć siebie pewni, miewają chwile zwątpienia, i wybryki napozór tak ujętej w karby realizmu natury — dosyć buntownicze. „Co to jest piękno — pyta — jakimś hamletowskim tonem — całe życie gonimy za nim, a określić nie możemy?” To znowu jeden z nich, zdaje się Juliusz, opiewa swą miłość idealną dla księżnej Matyldy, niegorzej od czystej krwi platonika. Już nie dziwnie, ale dosyć komicznie brzmią podobne wyznania i wykrzykniki w ustach „naturalistów”, jak go nazywa Zola. A wówczas spostrzegasz, że nawet ta konsekwencja, z jaką realizm zacieśnia poezję do jednego wąskiego strumienia, oderwanego od aspiracji ogólnoludzkiej, i w ogóle od *aspiracji* pęka i kruszy się. Zdaje ci się, że wyklepy autor „*Germinala*” i „*Ziemi*” razem z wszystkimi swymi poprzednikami tworzy jedną wielką plejadę nie fotografów, jak mniemają sami, ale epików, i że do „Rodziny Rougon-Macquartów” świetna definicja Lemaitra pasuje przewybornie: „Pesymistyczna epopeja ludzkiej zwierzęcości”. Brandes w tym względzie nie powiedział nic nowego...

Lecz jam daleki od zamiaru krytykowania w tem miejscu tak złożonego i szerokiego prądu. Zaczaj-

— Przecież bez koniecznych reparacji niktby tu nie mieszkał.

— Kto wynajmie, niech co chce robi, ja nie zabronię — brzmiała odpowiedź.

Według naszego obliczenia, chcąc tę szopę zamienić w dom mieszkalny, potrzebaby wydać około 300 rs.

— Więc pan nie weźmie? — zapytuje z całą bezczelnością właściciel pustki.

Kiedy, oburzony taką chęcią wyzysku, odchodziłem milcząc, kolonista mruknął:

— Nie mam kłopotu, znajdźcie się inny warszawiak, co zapłaci i jeszcze będzie dziękował.

Grodzisk, a raczej jego okolice, oddawna są uprzywilejowanym punktem, do którego podążają warszawiacy na letnie mieszkania.

Dziwić się jednak należy, że miejscowość, położona na gruncie wilgotnym, otoczona łąkami bagnistymi, słynna z wielu wypadków febrji i malarji, a nawet z wielu chorób zakaźnych, znajduje tylu zwolenników.

Nawet kilku lekarzy wybudowało tu swoje wille (znajdują się one na wyjątkowo suchych gruntach), a dr. Bojasiński urządził zakład leczniczy, w którym stosowana jest kuracja hydropatyczna, kąpiele igliwowe, elektryczność, masaż, gimnastyka i t. p.

Mieszkań w Grodzisku (dla nieświadomych nadmieniamy, że miasteczko jest rezydencją władz powiatu błoskiego) znajduje się sporo i są w rozmaitych cenach, stosownie do mniejszego lub większego komfortu, w czem zresztą każdego z przyjezdnych informuje cała rzesza faktorów, którzy się krecają na dworcę, w oczekiwaniu na warszawiaków.

Ostrzegamy jednak łatwowiernych, że ceny za lokale podawane są często bardzo podwójne, gdyż faktor pozostaje w znowie z właścicielem i cały targ opiera się na wyzysku przyszłego lokatora.

Ponieważ Grodzisk jest miasteczkiem, więc wszystkich produktów można z łatwością dostać, a osoby, któreby nie chciały prowadzić kuchni u siebie, mogą się stołować w dwóch miejscowych restauracjach, gdzie dają obiady niedrogo i smacznie przyrządzone.

Jeden z lekarzy, którego radziłem się o wybór letniego mieszkania w kierunku kolei wiedeńskiej, oświadczył, iż pod względem suchości gruntu i warunków powietrza za najodpowiedniejszą uważa Rudę Guzowską *vel* Żyrardów, a to z powodu leśnego położenia, dzięki obszernej, zadrzewionej sosnami, brzozią i dębami przestrzeni, należącej do dóbr Guzów.

W odległości 8-iu do 10-iu minut drogi od stacji z prawej strony planty, w kierunku do Radziwiłłowa i Skierniewic, zaczyna się las, rozłożony na gruncie piaszczystym, przy którym stoi szereg domków, wynajmowanych na letnie mieszkania.

Dalej, wśród lasu, znajduje się spora polanka, a na niej znów domki, także dla letników przeznaczone, w osadzie leśnej „Piotrowin”.

Parowiorstowa odległość od Żyrardowa nie dopuszcza dymów fabrycznych, a balsamiczna woń lasów czyni tu pobyt nadzwyczaj przyjemnym.

Wille tutejsze są urządzone bardzo pierwotnie, meble nawet najskromniejsze właściciele nie dają, lecz warunki zdrowotne wynagradzają wiele braków.

Potentatem w Piotrowinie jest niejaki Sadowski,

szy od Goncourtów, na nich trzeba skończyć. Owóż mimo chwile niepewności, mimo nieporozumienia ze samymi sobą, kanony swe stosują przekonywająco. Znać można w *Dzienniku* subtelność charakterystyk, posunięta do mistrzostwa. To ich postulat najważniejszy. Odtworzyć postać, lub oddać myśl najmniejszą liczbą wyrazów, to ich ideał, tak jak szczyt niemożliwości widzą w beztreściowym gadulstwie. Zwięzłość i ścisłość, to dwie dewizy naczelne. Jeżeli język nieposłuszny, nagiąć go trzeba, stworzyć nowy wyraz, ale pojęcie, o które chodzi, uwypuklić.

W przepisach tych tkwi tajemnica potęgi całej szkoły. Zola, Bourget i Daudet stosują je na wielką skalę w całych tomach, Maupassant zazwyczaj w odcinkowych drobniarzach: wszyscy jednak są wirtuozami.

Takie owoce nie dają osiągnąć się natchnieniem, jeno olbrzymią, ustawiczną pracą mózgu i oczów. Swoje, przez wielu uznane, berło w zachodniej literaturze powieściowej, romans francuski zawdzięcza dużemu wykształceniu i mozolnej pracy. Drwiny z niego nie wyjdą nigdy z ust dobrego psychologa i obserwatora, chyba tylko moralisty, gniewnego na wybór tematu. No, ale przedmiot i artyzm w wykonaniu, to dwie rzeczy różne i drugi nie może odpo-

N. Hirszbard.

ex-gajowy, który zabiegliwością a oszczędnością doszedł do znacznej fortuny.

Skupował on t. zw. „nowiny” i na nich stawiał domki, a że mu i dzieci przybywały, więc zatrudniał dla siebie główne fundum w postaci dużego dworka, resztę domostw pooddawał dorastającym synom oraz córkom.

Poszukując mieszkania, obchodziliśmy domy sąmych Sadowskich: Piotra, Jana, Feliksa, Macieja oraz wielu innych, których imion nie zdołaliśmy już zapamiętać.

Wyzysk tu ogromny, gdyż za dwie nędzne, nieubielone nawet izdebki, żądają od 75-ju do 100 rs., i to bez żadnych mebli.

Trudno się jednak temu dziwić wobec ogromnego popytu, gdyż do dnia onegdajszego z liczby kilkudziesięciu letnich lokali przy Rudzie Guzowskiej pozostało zaledwie osiem wolnych.

Kto więc zamierza osiedlić się w lesie guzowskim, niech pośpiesza, bo nawet dwie wille w stylu szwajcarskim, jeszcze do połowy niewykończone, już zostały wynajęte.

Blżej plantu i stacji względnie wygodny domek posiada dla letników dróżnik kolejowy, Świątek, i za dwa pokoiki z kuchenką i piwniczką pobiera 80 do 100 rs.

Warunki pobytu są tutaj lepsze, niż gdziekolwiek, a produktu tańsze, niż w Warszawie.

Z pobliskiego Żyrardowa piekarz dostarcza dla „letników” codziennie świeżych bułek i chleba, w jatkach dostanie mięsa w cenie od 18-tu groszy za funt, mleka niezbieranego kwarta kosztuje 12 groszy, jarzyn, drobiu, owoców obfitość ogromna.

Koncert orkiestry fabrycznej w parku żyrardowskim, wycieczki w okolice, kąpiele w pobliskim stawie, wreszcie spacer po borze guzowskim, ciągnącym się kilka wiorst, pobyt „letnikom” uprzyjemnia.

*

Dla osób, nie mogących opuścić Warszawy, a pragnących wysłać swe córki na letnie mieszkanie, interesującą zapewne wiadomość, iż w Skiernewicach, pod kierunkiem panny Wandy Niewęgłowskiej, urządzony będzie na czas wakacyjny pensjonat dla pań.

Dzieci, ułokowane w tym zakładzie, korzystać mogą z pobliskiego parku, wycieczek w okolice, kąpiele rzecznych i wszelkich wiejskich rozrywek.

Niewielka stosunkowo opłata za pobyt letni daje możność szerszym kołom korzystać z zakładu, o którego pożyteczności wątpić niepodobna.

*

Na linii kolei wiedeńskiej prawie przy każdej, nawet dalszej stacji lub w okolicy, znajdują się do wynajęcia letnie mieszkania, a im dalej od Warszawy, tem ceny są przystępniejsze, co zaś do artykułów spożywczych, są one o wiele tańsze.

W odległości trzech mil od Częstochowy urządzone zostały w nadzwyczaj uroczej miejscowości letnie mieszkania, a mianowicie w dobrach Złotego Potoku.

Miejsce to, upamiętnione częstym pobytom wieszca, Zygmunta Krasińskiego, zalicza się do pięknieszych w kraju.

Obszerny las urządzony jest jako park dziki, lecz przez administrację dóbr nadzwyczaj starannie utrzymywany.

Zródła wody krynicznej, skały i wzgórze z urządzeniem altan i schronisk czynią pobyt w Złotym Potoku bardzo przyjemnym.

Mieszkania są tam niedrogo w cenie od 40-tu do 75-ju rs. na całe lato, z urządzeniem wygodnym, a nawet wykwinem.

Mięso i pieczywo dostaje się w pobliskim miasteczku Janowie, a komunikację z Częstochową administracja Złotego Potoku stale utrzymuje.

(D. n.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Mosk. wied. otrzymują z Petersburga wiadomość, iż w kancelarii kredytowej ministerium finansów opracowane zostały nowe przepisy amortyzacji wypuszczonych w obieg biletów kredytowych.

— Świat donosi, iż niebawem pojawią się w obiegu asygnacje 25, 10 i 5-rublowe nowego wzoru. Ekspedycja papierów publicznych przygotowała już je w dostatecznej ilości.

— Russk. kurj. donosi, iż p. minister komunikacji uzyskał od rady państwa kredyt na powiększenie środków przewozowych na kolejach. Ogólna suma tego kredytu wynosi 1,491,000 rs., z niej pomiedzy innymi przeznaczono: dla kolei moskiewsko-brzeskiej 800,000 rs., petersbursko-warszawskiej 260,000 rs., nadwiślańskiej 100,000 rs., iwangrodsko-dąbrowskiej 50,000 rs. Prócz tego na pożyczki

dla zarządów kolei prywatnych asygnowano rs. 3,200,000. Pożyczki te będą wydawane na wykonywanie robót, nie mających charakteru eksploatacyjnego, o ile te roboty nie będą mogły być wykonane ze środków samej kolei.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt do prawa, zabraniającego w ogóle włościanom sprzedawać swe grunta, został odłożony do sesji jesiennej rady państwa.

— Jeden z inspektorów podatkowych, zamieszkały we Włocławku, zwrócił uwagę na ogromne transporty kamieni, jakie wodą na berlinkach i koleją wagonami wysyłane są za granicę. Z przeprowadzonego badania okazało się, iż od lat dwóch przeszło w powiatach: niezawskim, włocławskim i gostyńskim ludność miejscowa zajęta jest wydobywaniem kamieni, które nabywają ajenci pruscy, płacąc dobre ceny, tak za sam materiał, jak i za robociznę. Doszło do tego, iż w czasie sprzętu zboża wieśniacy uchylają się od robót gospodarskich, gdyż wydobywanie kamieni stanowi dla nich lepszy zarobek. W dalszym ciągu badań okazało się, iż kamienie, wywożone za granicę, służą do robót fortyfikacyjnych w Toruniu i okolicy. Inspektor podatkowy, który wykrył cały ten handel kamieniami, złożył do ministerjum spraw wewnętrznych nader szczegółowy raport i postawił wniosek dostatecznie umotywowany co do zabronienia wywozu kamieni za granicę, tak łądem, jak i wodą.

— Według wiadomości, otrzymanych z Petersburga, projektowane jest zupełne zreformowanie szkół felcerskich, a mianowicie rozszerzenie ich programu i ustanowienie dwóch kategorii: felcerów i pomocników felcerskich, stosownie do złożonego egzaminu. Kurs szkoły felcerskiej ma być czteroletni, niezależnie od uprzedniej lub jednoczesnej praktyki uczniowskiej. W nowym programie położono szczególny nacisk na znajomość anatomji i nabywanie umiejętności dokonywania drobniejszych operacji tam, gdzie nie ma lekarza-chirurga lub gdy zależy na pośpiechu, a przybycia lekarza nie można się tak rychło spodziewać. Oprócz Warszawy, ma być założona jeszcze jedna szkoła felcerska w którymś z większych miast gubernjalnych, a więc w Lublinie lub Kaliszu.

— Ministerjum komunikacji przeznaczyło 65,600 rs. na udoskonalenie w r. b. komunikacji wodnych w warszawskim okręgu komunikacyjnym.

— Obecnie zamykane bywają o godz. 12-iej w nocy nawet te szynkownie, które ze względu na dorozkarzy były otwarte w kilku miejscach przez noc całą. Natomiast, jak dowiadujemy się, mają być otwarte przez noc całą lokale, w których oprócz herbaty i kawy nie będą mogły być sprzedawane żadne napoje. Wniesiono już kilka podań o pozwolenie otwarcia lokalów pod nazwą „herbaciarni”.

— Zarząd miasta zakłada na Pradze na gruncie miejskim szkółkę drzew, które mają służyć do wysadzania ulic i placów w Warszawie.

— Z zapisu ks. Anny Wołkońskiej rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyznała tytułem posagu pannie Zofji Ch. sumę 239 rs. 50 k., która wypłacona zostanie po zawarciu związku małżeńskiego.

— Dla kuracji.

Biskup Bereśniewicz przybył do Warszawy dla szukania pomocy lekarskiej. Dostojnego pacjenta pielęguje dr. Sommer.

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatru Wielkiego ogłasza na jutro drugie i ostatnie przedstawienie trupy małoruskiej, na którym daną być ma sztuka „Utopiona”.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedia Zalewskiego „Małżeństwo Apfel” z Żółkowskim w roli Czaputkiewicza, a w Małym operetka Zumpego „Farinelli”.

* Do repertuaru teatru Rozmaitości wcielony będzie jednoaktowy obrazek dramatyczny p. Zofji z Mikorskich Lasockiej „Nie mów hop, aż przeskoczysz”.

* Między dyrekcją teatrów warszawskich a ulubionym tenorem, p. de Negri, są prowadzone układy o gościnne występy tego ostatniego na naszej scenie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, p. de Negri przybędzie w r. z. na dłuższy pobyt do Warszawy.

* Przedłużająca się niedyspozycja p. Mysziugi wpływa w dalszym ciągu na zmianę repertuaru operowego.

Dzisiaj znowu, zamiast „Manon”, daną będzie „Halka”.

— Ze sztuki.

* Z Wiednia donoszą, iż Leopold Horowitz otrzy-

mał złoty medal za obraz „Pierworodne” na wystawie jubileuszowej dzieł sztuki.

— Dla biednych dziewcząt.

Wczoraj odbyła się sesja w zarządzie osad rolnych.

Omarowano na niej sprawę przytułku dla dziewcząt.

— Zapisy.

Lista przyszłych akcjonariuszów Towarzystwa chmielarskiego powiększa się.

Miedzy innymi zapisali się w dniach ostatnich pp. Karol Ordęga z Żarek, Jan v. Egert ze Słężan oraz Trębiński z Łomna.

Można spodziewać się, że w ślad za nimi pójda nowi jeszcze członkowie.

— W Łazienkach.

Jeszcze w r. b. cały park łazienkowski zostanie otoczony sztachetami żelaznymi.

Ogród owocowy na gruntach, leżących w pobliżu szpitala ujazdowskiego od strony wschodniej, nie został jeszcze urządzony, a to dla braku drzewek owocowych.

Ze szkółki sprzedano na miasto kilkaset drzewek kasztanowych.

Wczoraj rozebrano parkan, zasłaniający ogródek przed starą pomarańczarnią.

Wysepka na stawie, wydzierżawiona przez fabrykantę łodzi, będzie w dniu świąteczne wieczorem oświetlana.

Z puszek, umieszczonej przez instytut głuchoniemych, obok studni przy Okrągłaku, wyjęto w niedzielę rs. 8, zaś w dniach powszednich z drobnych opłat za wodę zbiera się kwota od 4—5-ciu rubli dziennie.

Począwszy od niedzieli, przygrywać będzie codziennie w parku orkiestra p. Lanckorońskiego.

— Z nieporządków miejskich.

Mieszkańcy ulicy Grzybowskiej nadsyłają nam słusne skargi na fatalne bruki i brak trotuarów na tej ludnej a ruchliwej arterji miasta.

Nieporządek ten tem bardziej zasługuje na zaznaczenie, iż ulica Grzybowska od Granicznej do Ciepłej należy pod względem podatków do pierwszorzędnych, a jako taka, winna być odpowiednio utrzymywana.

Z drugiej strony otrzymujemy zażalenie, które pod adresem zarządu wodociągów przesyłamy.

Oto mieszkańcy domów pod nr. 30-ym i 40-ym przy ulicy Senatorskiej od tygodnia są prawie zupełnie pozbawieni wody.

Czyby nie można temu zaradzić?

— Kolporterja.

Mały ruch książkowy skłonił naszych wydawców do rozszerzenia kolporterji.

Od kilku dni specjaliści posłańcy obnoszą po domach katalogi wydawnictw jednej z księgarni, opatrzone, na wzór zagranicznych, bogatym materiałem rysunkowym.

— Do Paryża.

Pani Afre, powinowata arcybiskupa, poległego niegdyś w Paryżu, zapotrzebowała guwernantki z Warszawy do wykładu języków słowiańskich dla swoich wnuczek.

Obowiązków tych podjęła się panna Każyńska i wczoraj wyjechała na miejsce.

— Przedsiębiorstwo.

Kilku tutejszych kapitalistów zamierza otworzyć w Odesie zakład kąpiele morskich, odpowiadający dzisiejszym wymogom.

Podobno jeden z lekarzy odeskich, w celu bliższego porozumienia się, ma przybyć w tych dniach do Warszawy.

— Ostateczności...

W ciągu niespełna kilkunastu godzin mamy same ostateczności meteorologiczne.

Po ciepłym, chwilami nawet upalnym dniu wczorajszym, przeciągnęła wieczorem nad miastem gwałtowna burza z błyskawicami, grzmotami i ulewnym deszczem.

W jednej chwili ulice osamotniły się a dorożki rozchwymano.

Deszcz rzęsisty i strumienie wody były niespodzianką dla wychodzących z teatru.

Publiczność zapelniająca miejsce zabaw, zwłaszcza cyrk, znalazła się w rozpaczliwym położeniu z powodu braku dorożek.

Woda pozalewała ścieki, tak, że dziś rano, ludzi, przy kanalizacji pracujących, od zajęć zwolniono.

Na Koszykach piorun rozdarł pień kasztana, a w okolicy Służewa zapalił stodołę.

Na padole miasta wiele mieszkań ucierpiało, a tu i owdzie właściciele domów skarżą się na zasiąknięcie dachów.

W międzyaktach deszczu spadł na wet obfity i spory grad, lecz objął niewielką przestrzeń, gdyż ku-

lek lodowych widzialnych na Nowym-Swiecie, na Wierzbowej już nie zauważono.

Grad porobił szkody w inspektach wielu ogrodów w południowej okolicy podmiejskiej.

Jak zwykle, po gradzie powietrze mocno się ochłodziło i dzisiejszy dzień wcale nie jest wiosenny.

Jeżeli chłód ten dłużej potrwa, bujna wegetacja roślinna znów na pewien czas zostanie powstrzymana...

— Niedbalstwo.

Jedno z pism, które bardzo lubi wynajdywać cudze grzechy, a „w własnym oku belki nie widzi”, od pewnego czasu zdradza takie zaniedbanie językowe, jakiego przykładu bodaj jeszcze w prasie naszej nie było.

Oto próbka stylu sensacyjnej wiadomości:

„Dzierżawca karczmy Żelaziński, przed kilkoma dniami wieczorem w chwili, kiedy odbierał pieczęć, stojąc przed szynkwasem, strzelono do niego przez okno, cały nabój dostał się pod piersi, a z pozostałych znaków na zewnątrz widać, że było 17 ziarenek szrutu...”

Takich kwiatków możnaby codziennie sporo przytoczyć.

— Falszerstwo wekslu.

W dniu wczorajszym stwierdzono falszerstwo wekslu na 3,500 rs.

Weksel ten, z podpisem znanego przemysłowca B., nabył w miesiącu lutym pan J. od agenta K. za 3,180 rs.

Następnie J. weksel zdyskontował w jednym z kantorów bankierskich, gdzie najmniejszego podejrzenia nie powzięto.

Ponieważ termin płatności przypadał dopiero w lipcu, więc falszerstwo byłoby się dość długo ukrywało.

Trzeba jednak zdarzenia, iż p. B. dowiedział się przypadkowo, że w *portfeiliu* bankierskim znajduje się jego weksel, którego nie wystawiał.

Na żądanie B. weksel okazano, lecz mniemany wystawca uznał podpis za sfalszowany.

Podobno K. przed wyjazdem swym za granicę kilka fałszywych weksli wypuścił.

Oszust nie zostawił za sobą żadnego śladu i nie wiadomo, gdzie się teraz znajduje.

Co do wekslu na 3,500 rs., należność musi pokryć pierwszy nabywca, pan J.

— Kradzieże.

Na Browarnej pod nrem 18-ym, inkasentowi Maksymilianowi Pstrokońskiemu, zamieszkałemu na Hożej pod nrem 54-ym, skradziono gotówkę 307 rs.

Obwiniona jest Anastazja T., zamieszkała na Browarnej pod nrem 18-ym.

Na ulicy Waleców pod nrem 5-ym, około godziny 5-ej rano, z otworzonego wytrychem kantoru właściciela fabryki makaronów, Lucjana Krzymuskiego, skradziono futro bobrowe wartości 200 rs., dwa paltu jesienne za 60 rs. i czapkę futrzaną.

Podejrzenie pada na młodego człowieka niewiadomego nazwiska, który miał przyjść do roboty w fabryce.

Na Świętojerskiej pod nrem 16-ym, z balkonu kupca Dawida Nisensohna, skradziono futro damskie lisy, wartości 60 rs.

Na Długiej pod nrem 31-ym, z wyłamaniem zamku w mieszkaniu subjektów cukierniczych, Wacława Tabackiewicza i Ludwika Gleznera, skradziono garderobę wartości 160 rs.

Poszkodowani, powróciwszy do mieszkania, zastali tam złodzieja w osobie byłego służącego cukierni, 19-letniego Tomasza Siedleckiego, zamieszkałego na Senatorskiej pod nrem 17-ym; rzeczy odebrano i złodzieja aresztowano.

Na Gesiej pod nrem 25-ym spekulowano kradzież z włamaniem w mieszkaniu subjektów: Zajdla Zingera, Szyi Kellera i kamaszniaka Józefa Goldberga; złodzieje zabrali garderobę i bieliznę subjektów.

— Zniknięcie.

Sześcioletnia dziewczynka, Adela Szymańska, wyszedłszy onegdaj z mieszkania, dotąd nie powróciła.

Rodzice zaginionej mieszkają w domu pod nrem 21-ym przy ulicy Grzybowskiej.

— Na wodzie.

W dniu wczorajszym Szymon Ejeiak, robotnik, jadąc łódką z prawego brzegu Wisły, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z przewoźnikiem Michałem Kownackim.

Silne ruchy spowodowały wywrócenie się łódki i obaj zapasnicy wpadli do wody.

Ejeiak, nie umiejąc pływać, począł tonąć, lecz szlachetny przewoźnik z narażeniem własnego życia, tonącego na brzeg wydobył.

Jak się okazało, Ejeiak w poprzedzającej katastrofie bójce zranił Kownackiego dość ciężko w głowę.

— Cztery podrzucenia.

W dniu wczorajszym podrzucono aż cztery niemowlęta.

I tak: o godzinie 2-ej po południu, w domu pod nrem 25-ym na Nowolipkach, 6-miesięcznego chłopczyka.

Na Pradze, na ulicy Wołowej, około parkanu 3-tygodniowego chłopczyka.

O godzinie 7-ej wieczorem w parku praskim, około bramy, dwutygodniową dziewczynkę.

Wreszcie niewiadoma z nazwiska kobieta pozostawiła w mieszkaniu akuszerki Keppe, pod nrem 19-ym przy ulicy Kruczej, dwutygodniową dziewczynkę, sama zaś uciekła.

Wszystkie niemowlęta odesłano do domu podrzutek.

— Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym na szosie radzyńskiej rozbiegał się koń, zaprzeczony do bryczki wieściańskiej.

Podczas szalonego biegu bryczka została rozbita i trzy osoby, siedzące w niej, wypadły.

Wóznica, Tomasz Kulikowski, złamał nogę, żona jego, Marjanna, zraniła się w głowę, a 14-letnia córka, Aniela Kulikowska, złamała obie ręce.

Niesforna szkapę przewróciła nadto robotnika, Pawła Jasnowskiego, który poniósł bolesne obrażenia na całym ciele.

— Zamachy samobójcze.

Dziś, około godziny 7-ej rano, w parku łańkowskim nikt nie wystrzał i znaleziono w krzakach młodego człowieka, we krwi zbrozonego.

Nieznajomy strzelił do siebie w usta z rewolweru. Rana, lubo ciężka, niebezpieczeństwem życia nie zagraża.

Po zatanowaniu krwi odwieziono młodzieńca do szpitala ujazdowskiego.

Z papierów przy nieznajomym znalezionych, okazało się, że to jest Zenon Pieszyński, zamieszkały pod nrem 3-im przy ulicy Żłotej.

W liście, do matki pozostawionym, oznajmia o stałym zamiarze pozabawienia się życia, żegna i przeprosza za krok desperacki, powodu jednak rozpaczliwego zamiaru nie wskazuje.

W dniu wczorajszym Tadeusz Landrejmer, członek orkiestry teatralnej, zamieszkały pod nrem 21-ym przy ulicy Kruczej, przyszedł do siostry swej pod nr. 6 na Jasną i tu w rozmowie począł się skarżyć na wszystkich ludzi, mówiąc, że dosyć ma już życia.

Ponieważ Landrejmer objawiał od pewnego czasu anormalny stan umysłu, przeto siostra począła brata uspakajać i namawiać, aby się poradził lekarza.

W trakcie tej rozmowy Landrejmer zbliżył się do okna otwartego i zanim zdolał przeszkodzić, wyskoczył z wysokości drugiego piętra.

Podniesiono go z ciężkimi obrażeniami na całym ciele i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Według opinii lekarzy, życiu Landrejmera niebezpieczeństwo wcale nie zagraża.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 2-ej po południu, w lokalu bankowym na Krak.-Przedm. pod nr. 388-ym, odbędzie się szesnaste ogólne zgromadzenie akcjonariuszów banku dyskontowego warszawskiego.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa piszą do nas: Katedra krakowska na Wawelu zbogaconą zostanie w tych dniach wspaniałym, prawdziwie magnackim darem. Na zamówienie Artura hr. Potockiego z Krzeszowic, głośny za granicą, a szczególnie w Anglii, gdzie długie lata przebywał, rodak nasz, Józef Hakowski, cyzeler, wykonał właśnie wykuwanie w srebrze dużej płyty, przeznaczonej na *antepedium* do wielkiego ołtarza w Krakowie. Płyta jest kopją wspaniałego obrazu Matejki „Zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem”, podarowanego, jak wiadomo, Papieżowi Leonowi XIII-mu. Długość jej dochodzi 5-iu metrów, wysokość 1-go metra, a grubość 1-go centymetra. Czyste srebro na wagę przedstawia wartość przeszło 3,000 złr. P. Hakowski pracował nad tem dziełem około 5-ju lat, a wszystkie figury obrazu, cały układ i wszelkie charakterystyczne cechy twarzy ludzkich, jak i akcesoriów, wykonane są ze zdumiewającą subtelnością. Nie jest to wkleśłe grawirowanie, lecz rodzaj rzeźby wypukłej, która sprawia w całości bardzo efektowne wrażenie. W kołach znawców sztuki oddają pracy tej najwyższe pochwały i uważają ją za najwspanialszy dar, jaki pełna pamiętek i zabytków katedra w latach ostatnich otrzymała.

× Książęta Lichtenstein. Jak donosiliśmy o tem niedawno, panujący ks. Lichtenstein odstąpił wspaniałej rezydencji swojej, pałacu na Bankgasse w Wiedniu, dla urzędzenia tam przedstawień amatorskich przez pierwsze arystokratyczne domy austriackie, z celem dobroczynnym. Pałac ów, zamknięty od lat 30-tu (książę bowiem panujący, z pomiędzy licznych pałaców swoich w Wiedniu, wybrał sobie na mieszkanie położony na przedmieściu Rossaux), jest zbiorem niebywałych bogactw. Umeblowanie pojedynczych w nim pokoiów milionami się opłacić nie dało. Wielkie szczerzozłote żyrandole, między innymi, nie są tu rzadkością. Dom książąt Lichtensteinów, należący niegdyś do związku książąt niemieckich, liczy się do najbogatszych, przed Hohenzollernami nawet i Habsburgami. Drobne książęstwo Lichtenstein leży, jak wiadomo, w granicach Szwajcarii, używając zupełnej niepodległości. Mieszkańcy tamtejsi nie płacą żadnych podatków, a nawet pobierają haracz od samego księcia, który obowiązany jest konstytucją sześć miesięcy rocznie przebywać w państwie swoim, że zaś warunków tego nie dopełnia, sownieś tedy opłacać się musi.

× Boulanger barometrem. Francuzi nie przestają zajmować się radykalnym generałem. Na słynnym „*fair d'epices*” (jarmark na pierniki) w Paryżu na wszystkich kratach widnieją brązowe popiersia Boulanger'a, sporządzone z miodowego produktu. Najświeższą zaś nowością na paryskim bruku jest barometr, przedstawiający osobę generała. Barometr zrobiony jest z jakiejś specjalnie w tym celu przygotowanej mieszaniny. Powieszony blisko okna, bawi doskonale mieszczan paryskich, którzy co rano „tykają” generała w całym tego słowa znaczeniu, chcąc się bowiem dowiedzieć, jaki

jest stan powietrza, należy dotknąć generała palcem: jeżeli jest twardym, pogoda jest pewną, jeżeli zaś miękkim, spodziewać się należy deszczu. W ten sposób służy Boulanger, tak w prywatnym pożytku, jako też w polityce, do wskazywania pogody. Oby był zawsze twardym i nie miękił nigdy!...

× Porwanie i zabójstwo. Pewien młody człowiek, zamieszkały w Melito (okolice Neapolu), uwiódł i uwiózł młodą dziewczynę z rodziny Pagliocca. Policja, której zlecono poszukiwania za zbiegami, po niemałych trudach odszukała zbiegłą parę w jakimś nieznanymsz jeździe w górach—i sprowadziła ją do Caserty. Pomimo prób i błagań, ojciec uwiedzionej na związek z kochankiem zezwolić nie chciał. Dziewczynę odesłano gdzieś do krewnych, młody człowiek zaś, lękając się powrotu do Melito, pozostał w Caserta i zamieszkał wskazany przez policję domek na najludniejszej ulicy miasta, w pobliżu więzienia położony. Dziesięć dni uwodziciel przebył ukryty w mieszkaniu, krokiem zeń nie wychodząc, wreszcie jedenastego, uspokojony już nieco, odważył się wyjść na miasto, świeżem odetchną powietrzem. Zaledwie jednak kilkadziesiąt kroków postąpił ulicą, alieci z przejeżdżającego obok pojazdu wypadł strzał, który, ugodziwszy nieszczęśliwego w piersi, na miejscu go położył. Morderca zbiegł bez śladu.

× Elektryczność katem. A więc elektryczność zwyciężyła. Rada stanu New-York uchwaliła 87 głosami przeciw 8-ju, iż na przyszłość skazani na śmierć tracenii mają być za pomocą elektryczności, a nie, jak dotąd, przez powieszenie. Nadto zabroniono dziennikom wspominać o straceniach.

× Młody współpracownik. *Współpracownik* (młody, świeżo zaliczony do grona redakcyjnego): Cóż tedy robić mam, panie redaktorze?—*Redaktor*: Przedewszystkiem kochać mnie, szanowny panie.—*Współpracownik* (nie taki młody, jakby się wydawało): A po czemu od wiersza? (Autentyczne.)

— *Sprostowanie*.—W sprawozdaniu naszym z zebrania dyrektorów cukrowni w Młodziszynie, wkradła się pomyłka w nazwisku dyrektora pomienionej cukrowni, którym jest p. Lubiński, a nie hr. Lubiński, jak było wydrukowane.

Nekrologja.

† S. p. Eliza Piotrowska, panna, córka Tomasza i Wandy z Garbińskich, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżyła do wieczności dnia 25-go kwietnia 1888 r., przeżywszy lat 33. Pogrzebeni w głębokim smutku ojciec i rodzzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach, w dniu 28-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

2—1291

† S. p. Andrzej Miszkiewicz, b. sędzia trybunału warsz., po krótkiej i ciężkiej słabości, zasnął w Bogu dnia 24-go kwietnia 1888 r., przeżywszy lat 74. Stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i dawnych kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym b. m., to jest w piątek, z dolnego kościoła św. Krzyża, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

—439—

† W dniu 28-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Marcego Reichel, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 8-ej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na które w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych.

—440—

† W piątek, to jest dnia 27-go kwietnia r. b., jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci s. p. generałowej Leopoldyny Lachnickiej, odprawiona będzie msza żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-ej i pół zrana.

2—1273

† W dniu 27-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie 10-ej zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Emilji z Grabowskich Markiewiczowej.

2—1283

† W sobotę, to jest dnia 28-go kwietnia, jako w 11-tą rocznicę śmierci s. p. Marjanny z Kulrychów Rosińskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej zrana, na które strapiena córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—1280—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Dzisiejsza sytuacja polityczna—powiada *Grażdanin*—wyobraża coś w rodzaju wielkiego znaku zapytania.

„Europa—ciągnie dalej cytowany dziennik—przypomina rycerza, który znalazł się na rozstajnych drogach i nie wie, gdzie ma jechać. Wszystkie oczy skierowane są obecnie ku Berlinowi, gdzie w agonji kończy dni swoje cesarz Fryderyk III-ci.

„W Londynie i w Wiedniu panuje z tego powodu podwójne zmartwienie. Po pierwsze, tu i tam nie są zadowoleni z niepowodzenia intrygi, której celem było usunięcie ks. Bismarka z zajmowanego przezeń stanowiska; następnie są niezadowoleni z tego, że intrygę spotkało niepowodzenie na takim pozornie silnym punkcie, jak plany małżeńskie ks. Battenberga.

„Oto przyczyna, dla której z takim zapamiętaniem rzuca się prasa austriacka na kancлера i oskarża go o rewolucyjne zamiary, wymierzone przeciw dynastji Ho-

henzollernów. Ten charakter noszą ostre artykuły *N. fr. Pr.* i *Pester Lloyd*. Obiedwie gazety wylewają łyżę krokodyli nad losem biednych Niemiec, którym nie sądzono było zakosztować liberalnych rządów Fryderyka III-go, a którym wypadnie teraz włożyć na siebie jarzmo reakcyjne i dalej orać niwę niemiecką pod uderzeniami ciężkiej prawicy żelaznego kanclerza.

Ten sam dziennik w codziennej swej kronice rysuje taki obraz stosunków w chwili obecnej:

„Niemcy przedstawiają niby dwa światy: w Charlottenburgu umierający cesarz, który pośpiesza gorączkowo przeprowadzić reformy wewnętrznego zarządu, od dawna przez siebie obmyślane. Od łoża boleści, które zastępuje dziś tron państwa, idą zapowiedzie pokoju i dobrobytu wewnętrznego; inny świat istnieje na ruchliwej i ludnej ulicy Berlina „pod lipami”, gdzie otoczony tłumem następcy tronu przy dźwiękach trąb i bębnow odbywa rewję swej brygady...

„Obraz ten stanowi, jak gdyby prolog do jakiejś nowej sztuki, która może zostanie odegrana na wielkiej scenie młodego cesarstwa niemieckiego. Bęben i trąba grzmia, niby odległe sygnały trwogi, idąc naprzeciw powiewom pokojowym...

„Czy to tylko zbieg okoliczności? — wyjaśni przyszłość, lecz mimowolnie przecucie mówi, iż z chwilą, gdy cesarz Fryderyk zamknie oczy, wejdziemy w okres, w którym wypadnie oczekiwać wszystkiego nieoczekiwanego, przewidywać rzeczy nieprzewidziane, i kiedy przedewszystkiem trzeba będzie spodziewać się wojny.

„Być może, iż przewidywania co do tego ostatniego nie sprawdzą się zaraz, lecz jedno jest niewątpliwem, iż będziemy żyli w takich czasach, że za dzień jutrzejszy ręczyć nie będzie można. Choćby nie wiem jak ks. Bismarck zaręczał za utrzymanie pokoju — żadna siła nie stanie temu na przeszkodzie, aby Europa z dnia na dzień nie miała przewidywać katastrofy. „Kto idzie?” — będzie hasłem wszystkich stosunków międzynarodowych i biada temu państwu, które znajdzie się w chwili porzucenia się nowego okresu nieprzygotowanym.”

Świat, z powodu ostatnich wypadków w Paryżu, gdzie doszło już do krwawych starć ulicznych, pisze, co następuje:

„Jak już mówiliśmy poprzednio, dyktatura w obecnych czasach mogłaby w obecnych czasach przynieść z sobą niebezpieczeństwo wojny w najbliższej przyszłości, lecz i dzisiejszy stan rzeczy trwać długo nie może. Pozostaje tylko nadzieja, że Floquet i cała partja radykalna, która bądźco bądź zaprezentowała się lepiej niż partja oportunistów, zdoła uchronić Francję od nowych niesnasek wewnętrznych. Powtarzamy jednak, iż ambicji generała Boulanger'a należy dać naturalne ujście przez powierzenie mu teki ministerjum wojny, inaczej bowiem ten zdolny i popularny człowiek zadoścuczyni jej na innej drodze, mogącej doprowadzić do katastrofy.”

TELEGRAMY

KURJERA WARSZAWSKIEGO

Petersburg 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Do cyrkularza p. ministra finansów dołączona została instrukcja dla zarządzających akcyzą i izbami skarbowemi, uzupełniająca przepisy z d. 16-go stycznia 1888-go r. o akcyzie od zapalek zagranicznych i sprzedaży fosforu, oraz przepisy o przewożeniu fosforu i wypuszczeniu go z komór, wreszcie o sposobie kontrolowania handlu fosforem. W okólniku zalecono, aby przy wydawaniu patentów na otwieranie fabryk, które zaczęły funkcjonować od 13-go maja r. b. żądano dopłaty patentowej za dwa miesiące, a mianowicie od fabryk z siłą koni 15 rs. 67 k.; od fabryk z maszynami parowymi 25 rs. W razie niezaprowadzenia do 13 lipca ustanowionych książek dozwoleń zostało używanie do rachunkowości kajetów opleczonego i zesnurowanych przez zarząd akcyzy. Co się tyczy sposobu opłacania akcyzy od zapasów znajdujących się w handlu, wydana zostanie w tym względzie w d. 13 ym lipca r. b. specjalna instrukcja.

Petersburg 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Na mocy rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Grażdanin* została wzbroniona.

Petersburg 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wied.* donoszą, iż kwestja budowy kolei syberyjskiej została ostatecznie zadecydowana przez komitet ministrów. Kolej budować będą przedsiębiorcy bez żadnych ze strony rządu zapomóg.

Petersburg 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Departament dóbr koronnych przedsięwzię budowę

elewatorów. Pierwszy największy elewator urządzony będzie w Petersburgu, na nowym kanale morskim, potem w Rydze, Rybińsku i na przystaniach wzdłuż Wolgi.

Wiedeń 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Lewica niemiecka w izbie deputowanych nie chce zgodzić się na przedłużenie prawa przeciw anarchi- stom na dalsze trzy lata i żąda znacznych modyfikacji ustawy.

Wiedeń 26-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Do *Correspondance de l'Est* telegrafują z Bukaresztu: Komunikat urzędowy zaprasza właścicieli i dzierżawców w okręgach Ilfów i Jałomica, aby weszli na powrót w posiadanie swoich majątków, gdyż porządek został przywrócony i środki bezpieczeństwa na przyszłość zarządzone.

Wiedeń 26-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Correspondance de l'Est* donosi z Belgradu: Komisja finansowa skupczyny uchwaliła jednogłośnie eksploatację tytoniu powierzyć państwu i zawołała odpowiedni kredyt.

Berlin 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. Warsz.) — Lekarze pozwolili cesarzowi Fryderykowi powrócić do stałych potraw. (Podczas choroby, w którą cesarz zapadł od d. 15-go b. m., spożywał tylko mleko i tak zwaną „herbatę mięsną”, rodzaj wywaru, przyp. red.)

Berlin 26-go kwietnia. (T. pryw. Kur. Warsz.) — *Reichsanzeiger* zamieszcza biuletyn następujący: W nocy cesarz spał dobrze. Gorączka prawie zupełnie znikła. Ogólne usposobienie poprawia się.

Berlin 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Zdrowie cesarza ukazuje wyraźną skłonność do powolnie posuwającego się polepszenia. Gorączka, która od soboty systematycznie opadała, trzyma się obecnie na wysokości 38°. Lekarze spodziewają się dalszego spadku temperatury wobec wzmagającego się apetytu.

Berlin 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Królowa Wiktorja przyjmowana jest podczas wy- cieczek po mieście przez publiczność przyjaźnie i z uszanowaniem; kilkakrotnie nawet odzywały się gorące okrzyki. Jeździ ona wszędzie razem z cesarzową.

Berlin 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj królowa angielska obiadowała w zamku charlottenburskim. W obiedzie uczestniczyli wszyscy ministrowie i lekarze cesarscy. (Aj. półn.)

Berlin 26-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wielki marszałek dworu, hr. Radoliński, otrzymał tytuł książęcy i nazywać się odtąd będzie księciem z Radolina.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Izba deputowanych postanowiła wziąć pod rozwagę wniosek Barodeta, żądający zniesienia orderów. Rząd oświadcza się przeciw wnioskowi.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Deputowani departamentu Sekwany, bulanżyści Laisant i Michelin, proponują, aby wszyscy deputowani tego departamentu (Paryża) podali się do dysmisji. Lud paryski powinien osądzić, kto ma słuszość. Michelin i Laisant zapewniają, że są republikanami, gotowymi szczerze i energicznie zwalczać wszelkie zamachy cesaryzmu, uważając wszelako parlamentaryzm dzisiejszy za haniebną parodję rzeczypospolitej. W miejsce tej parodji pragną oni postawić rzeczypospolitą prawdziwą.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Boulanger wydaje jutro obiad, na który zaprosił wielu deputowanych, oprócz tych trzynastu, którzy stanowili jego komitet wyborezy. Granet, Turquet, Saintmartin i Lesguiller przyjęli zaproszenie, inni, a w ich liczbie Andrieux, odmówili.

Paryż 26-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — W czasie podróży do Bordeaux prezydent Carnot był przedmiotem licznych owacyj. Witano go powszechnie okrzykami: „Niech żyje rzeczypospolita!” „Niech żyje Carnot!” Tu i owdzie odzywały się głosy odosobnione: „Niech żyje Boulanger!”

Londyn 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Dzienniki, oceniając zjazd w Innsbruku, zapewniają, że zatwierdził on sojusz pomiędzy Anglią i Włocha-

mi zawarty, celem wspólnej obrony interesów wzajemnych na morzu Śródziemnem.

Haga 26-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Król holenderski leży w agonji.

Belgrad 26-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Gdyby Garaszauin wzbraniał się już teraz objąć ster gabinetu, natenczas król powierzy Milojkowi- czowi utworzenie ministerjum tymczasowego. Król odmówił zatwierdzenia uchwalonej przez skupczynę ustawy gminnej, ponieważ wkracza ona zbyt niebezpiecznie w prawa korony i nie ubezpiecza należycie praw państwa wobec samorządu gminnego.

Belgrad 26-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Prezes ministrów, Grucic, otrzymał od króla rozkaz wprowadzenia w życie nowej ustawy wojskowej.

Sofja 26-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Ks. Ferdynand zabawi w północnej Bułgarii przez miesiąc. Towarzyszyć mu będą Stambulow i Naczewicz. Mówią, że książę nie chce być obecnym w stolicy podczas ogłoszenia wyroku w toczącym się obecnie procesie majora Popowa i Bonewa.

Berlin 26-go kwietnia, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku rosyjskiego 138.40 (onegdaj 168.80). — Bilety banku rosyjskiego na dostawę 168.25 (onegdaj 168.75).

Roczne zebranie w Banku handlowym.

Dziś, o godz. 2-ej po południu, odbyło się ogólne zebranie akcjonariuszów Banku handlowego za rok 1887-y, a siedemnasty od czasu istnienia instytucji. Na zebranie przybyło 27-in akcjonariuszy, posiadających 6311 akcyj własnych i z plenipotencji, a głosów 152; deponowanych akcyj było 10,175.

Posiedzenie zajął p. Julian Wertheim, powołując na asesorów pp. Kazimierza Natansohna i Michała Kłopotowskiego, zaś p. Edwarda Leo na trzymającego pióro.

Sprawozdanie z czynności banku, doręczone uczestnikom przed posiedzeniem, zostało zatwierdzone bez czytania i bez dyskusji. Toż samo bezwzględne uznanie stało się udziałem relacji deputatów, którzy odbywali rewizję, niemniej też i wszystkich wniosków rady.

W liczbie tych ostatnich, po za stereotypową formułę wybiega jeden tylko wniosek co do zatwierdzenia ustawy kasy pomocy dla pracujących w petersburskim oddziale banku. Wniosek ten również bez dyskusji przyjęto.

Z cyfr sprawozdania rocznego przytoczymy ostateczne wyniki:

Zysk czysty, osiągnięty w roku 1887-ym, wynosi rs. 534,480, dywidenda zaś od akcyj rs. 20, czyli 8% od kapitału zakładowego. Fundusz rezerwowi wzrósł z tytułu procentów i niepodniesionej dywidendy z lat ubiegłych o rs. 56,548, do sumy zaś tej dochodzi jeszcze 17,458 rs. z zysków roku sprawozdawczego, tak, że z końcem r. 1887-go fundusz rezerwowi wynosi rs. 1,109,846, czyli niemal 18 1/2% w stosunku do kapitału zakładowego, co przedstawia 46 rs. na każdą akcję.

Z rady Banku występują w tym roku pp.: Juljusz Wertheim, Karol hr. Jezierski, Michał Karnicki i Władysław Kronenberg. Zgromadzenie jednakoż przez wybór dzisiejszy wszystkich tych panów powołało do pozostania nadal na urzędzie.

Towarzystwu dobroczynności udzielono zapomogę w sumie 2,000 rs.

Oprócz prezydującego i członka komisji rewizyjnej, nikt literalnie głosu nie zabierał, co jednemu z uczestników, znanemu z dowcipu i bystrości spostrzeżeń, dało powód do żartobliwego nazwania sesji dzisiejszej (oczywiście na stronie) „aktem uroczystym głuchoniemych.”

Na żart, daleki zresztą od wszelkiej tendencji, słusznie odpowiedziano: „kto tak dobrze i tak po- myślnie działa, jak Bank handlowy, ten może się obyć bez gadania, zwłaszcza, gdy opozycja, jako sport, nie ma tu swoich przedstawicieli.

Dywidenda przez to nie zmaleje.

S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu X. z Brańszczyka nad Bugiem. — Dziękujemy ser- decznie, lecz w przyszłości upraszamy o łaskawe nadzianie tak ciekawych informacji wcześniej i o podpisanie listu choćby tylko dla naszej wiadomości.

— Panu Z. Turkowickiemu. — Znamy naszych Pappenhei- merów. A o kąd to mieszka pan u Długiej?

— Panu F. Z. — Otrzymałszy i doręczyliśmy. Umieścić nie możemy.

— Panu Kur. w Styrz. — Co kto lubi: dla nas np. najbole- śniejszą rzeczą jest czytanie listów niegramatycznych.

Warszawa 26-go kwietnia.

Godzina 12. Usposobienie mocne.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 19 kwietnia 1888 r.

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej**, m. honor. podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiar dawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od 1-go marca do dnia 1-go kwietnia 1888-go roku dobroczynnym składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Razem rs. 1511 kop. 75.
Biuro wsparło w tym miesiącu 479 rodzin.

Żyto	cz.	6.25	nych stóp angielskich)	
Pszenica	cz.	11.12 $\frac{1}{2}$	drzewa opałowego z od-	
Jęczmień	cz.	5.55	stawą w granicach mia-	
Owies	cz.	4.67 $\frac{1}{2}$	sta:	
Gryka	cz.	7.20	dębowego	16.25
Groch polny	cz.	9.20	brzoźowego	16.25
" cukrowy	cz.	12.87 $\frac{1}{2}$	olśzowego	14.50
" fasola	cz.	12.75	sosnowego	12.50
Rzepak letni	cz.	13.—	Węgiel:	
" zimowy	cz.	15.—	kam. krajowy . p. —.—	
Chmiel krajowy . p. 28.—			" " cz. 1.50	
" zagraniczny p. 38.—			" zagraniczny cz. 1.80	
Kartofle	cz.	3.46 $\frac{1}{4}$	drzewny	1.50
Buraki	cz.	2.02 $\frac{1}{2}$	Korzec (140—150 f.) ko-	
Marchew	cz.	2.28 $\frac{3}{4}$	ksu warsz. fabr. gazu:	
Czosnek	f.	—11 $\frac{5}{8}$	bez odstawy	—70
Cebula	p.	1.16 $\frac{1}{4}$	zodst. w Warszawie —77 $\frac{1}{2}$	
Kapusta (głównki) p. —.—			na Pragę	—80
Siano	p.	—48 $\frac{3}{4}$	Wół step. wybor. szt. 106.25	
Słoma żytnia . . . p. —26 $\frac{1}{4}$			" " średni szt. 87.25	
" jara	p.	—26 $\frac{1}{4}$	" " chudy szt. 69.50	
Kasza:			Krowa dojna	54.25
pszenna	cz.	20.—	Ciełę średnie	6.25
jaglana	cz.	10.60	Baran	—
owsiana	cz.	13.50	Wieprz wyborowy szt. 44.25	
jęczmienna zw. cz. 9.22 $\frac{1}{2}$			" " średni	28.—
" perf. cz. 21.12 $\frac{1}{2}$			" " chudy	16.—
gryczana zw.	cz.	12.30	Koń pociągowy szt. 150.—	
" drobną cz. 20.12 $\frac{1}{2}$			" roboczy	100.—
Ryż	f.	—9	Skóra suszona:	
Manna	f.	—10	końska	5.25
Mąka:			wołowa	11.—
żytnia razowa . cz. 8.13 $\frac{1}{8}$			cielęca	1.50
" pyłowana p. 1.37 $\frac{1}{2}$			barania	—
pszenna 2-go gat. p. 2.16 $\frac{3}{4}$			Wosk	f. —60
" kruszatka p. 2.48 $\frac{3}{4}$			Sadze holenderskie f. —15	
gryczana	p.	1.17 $\frac{1}{2}$	Kreda zwyciężajna f. —1 $\frac{1}{2}$	
grochowa	p.	1.22 $\frac{1}{2}$	Klej stolarski	f. —15
kartoflana	p.	2.05	Terpentyna oczysz. p. 1.80	
Otręby żytnie . . . p. —58 $\frac{3}{4}$			Dziegieć	f. —10
" pszenne	p.	—53 $\frac{3}{4}$	Mydło zwyciężajne f. —11 $\frac{1}{2}$	
			" szare	f. —9

Hotel Warszawsko-kiadoński: A. Kozarzowski ob
z Płonska, W. Deplewski ksiądz z Szrenska, H. Lityński ob
z w. Bartoży, K. Hinkel obyw. z w. Barłóg.

w Warszawie, Hotel Europejski.

Przyjmuje asekuracje pożyczek premjowych po
rs. 1 od sztuki bez żadnych innych dopłat. (1255)

Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8. (388)

1206 Dr **Libchen**, b. Lekarz naczelny Szpitala Ewangelickiego, przyjmuje jak dawniej chorych od 9—10 rano i od 3—5 po poł. Chmielna 27 m. 7.

1282 Albert Klimpel, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarie z Siedlec do Warszawy, na Chłodną, 21.

— Zgubiono **parasolkę jedwabną** bronzową z gałką metalową (niklową) w przejściu pomiędzy pocztą, składem porcelany na ul. Królewskiej i zakładem malarskim na Królewskiej. Znalazca zwróci do kantoru naszego pisma za nagrodą.

PAPIEROSY „NIESKLEJANE“ (SANS COLLE) BRACI POLAKIEWICZ

Nr 6 po Rs. 2 — za 100 sztuk

Nr 5	"	1 kop.	50	"	"
" 4	"	1 "	20	"	"
" 3	"	1 "	—	"	"
" 2	"	1 "	—	"	"
" 1	"	—	70	"	"
" 7	"	—	70	"	"
" 9	"	—	60	"	"

pakowane po 1/10, 1/25, 1/100

(433)

Uprasza się o łaskawe zwracanie bacznej uwagi na firmę niniejszą przy nabywaniu powyższych papierosów, gdyż w handlu pojawiły się imitacje takowych.

— Dr **A. Kwiatkowski** leczy masażem i leczniczą gimnastyką. Nowogrodzka nr 9. Przyjmuje od 5—6-ej. (437)

(384) Z powodu mającego nastąpić z początkiem czerwca b. r. przeniesienia Składu Tow. Akc. Fabryki WYROBÓW Bawełnianych **Karola Scheibler**, do domu własnego przy ulicy Trebackiej, urządzenie dotychczasowego Składu przy ulicy Rymskiej nr 10 mieszczącego się, jako to: Szafy i Stół sklepowy, różne Utensylja Kantorowe wewnętrzne, Okna wystawowe, Znaki nad składem; urządzenie gazowe wraz z lampami, oraz różne półki dla składów hurtowych przydatne, są w cenie przystępnej do zbycia.

Bliższa wiadomość ulica **Rymska nr 10**.

— Dr **Adolf Hertz**, b. lekarz Działoszyńska, zamieszkał w Warszawie Wspólna nr 34. Przyjmuje w domu od godziny 12 i pół do 2-ej i od 6—7-ej wieczorem. (1235)

436 Reprezentacja Moskiewskiego Domu Handlowego Piotr Orłow, ma zaszczyt zawiadomić, że do handlowi F. Nowickiego w Warszawie i Lublinie, nadszedł nowy gatunek herbaty czarnej, po rs. 2.50 za funt, w puszkach blaszanych funtowych i półfuntowych, smaku przewybornego, który poleca w nadziei zyskania szczególnej zaśluzgi u Sz. Publiczności. Również rekomenduje i wszystkie inne gatunki, od rs. 2 za funt począwszy, jako doskonale—i herbatę prasowaną w tafelkach po rs. 1.20, bardzo dobrą.

— Z **Orenburga** przyjechawszy na krótki czas, sprzedaje **szale damskie z kociołku puchu** detalicznie i hurtowo. Hotel Saski, pokoju nr 88. (1278)

Znana Restauracja na Pradze POD RAKIEM

po odświeżeniu lokalu i upiększeniu ogrodu na sezon wiosenny, zostanie otwartą dnia 26-go kwietnia r. b., t. j. w środę. Zaopatrzona **we wszelkie tegocześnie nowalje** jako to: **Raki, Szparagi, Kurczęta** itp. które poleca **Maria W.**

— Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok załatwia; trumny, gotowe żaloby, kapelusze, welony najtaniej sprzedaje **J. Pelczyński**, Nowy-Swiat 50. (1268)

1281 D-ta Maurycy Neumark, Tłomackie nr 11. Operacje, plombowanie i wstawianie najlepszych zębów sztucznych skutecznie codziennie od 10-ej do 6-ej.

RESTAURACJA WILLA MARCELIN za rogatką Belwederską otwartą zostaje na sezon letni w d. 28 kwietnia.

Letnie mieszkania z kuchniami do najęcia. (452)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Stefani**.—Wróciłem w środę mocno cierpiący; wiadomości od Ciebie oczekuję; pamiętaj o przyrzeczeniu, w przeciwnym razie za nic nie ręczę. Po widzeniu się z Manią doniosę. (1285) Zawsze Twój **Marjan Józef**.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go kwietnia 1888 r.

W eksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.55	59.32 1/2
Londyn 1 funt ster. "	12.09	12.04
Paryż 100 franków "	48.10	47.85
Wiedeń 100 guld. "	95.55	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—	—
101. —	100.70	
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.10	99.50
" " " " " II	99. —	98.70
" " " " " III	98.50	98.10
" " " " " IV	98.35	98. —
" " " " " V	97.85	97.40
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	90. —
małe	90. —	89.60
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—
II " " " " " rs. 100	98.50	—
III " " " " " rs. 100	98.65	—
4% nowa pożyczka " " "	83.25	82.90
Listy wileńskie długoter. "	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93. —	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 163 ⁶
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 33 ⁰
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 230 ⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 153 ¹
Od Obligów m. Warszawy 17 ¹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 26-go kwietnia 1888 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	Kopieje	Kopieje
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała " "	—	—
" " wyborowa "	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	690 700
" " średnie " "	—	375 —
" " wadliwe " "	—	350 —
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	210 225
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni " "	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki " "	—	—
Masło świeże funt " "	—	—
" solone pud " "	—	—
Siana pud " "	—	—
Słomy pud " "	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie " "	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 26-go kwietnia 1888 r.

Hurt. skład. wiodro 817⁵—820⁵

Pojed. szynk. " 830—833

z dodatkiem 2%

78% z akcyzą po 9 1/4 kop. od %

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie,

HISTORIA Literatury Polskiej na tle dziejów skreślona p. Marjana Dubieckiego.

* Piąty zeszyt tego dzieła wyszedł z druku. Całość obejmie mniej więcej 12 zeszytów. Cena każdego zeszytu 50 kop., z przesyłką pocztą 60 kop. Przy odbiorze pierwszych, płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincji najdogodniej nadsyłać po 3, 6 lub 12 zeszytów. 682r

WÓDKI, NALEWKI, LIKIERY,
Wódka „oczyszczona”

Wdowy **M. A. POPOWA**

R726

Wina Russkie:

Bordeaux, Riesling 50 kop.

Sauterne, Muscat Margau } 75 kop.

Portwein, Kacheińskie }

Kupcom ustępuje się rabat.

u **B. Perłowa i Synów**
na Nalewkach.

LOMBARD

Królewska 39,

wydaje zaliczki na futra, ubrania, fortepiany mało używane, towary i wyroby platerowane. — Za zepsucie od moli kantor ręczny. — Jest do sprzedania starożytny zegarek Bregeta, bije kwadrans i gra. — Cena Rs. 300. 545R

Na jednej z większych kopalń węgla w zagłębiu Dąbrowskiem, zawakowała posada

Nadsztygara.

Kandydaci zechcą się zgłosić do Biura Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Kopalni Węgla i Zakładów Hutniczych w Warszawie, przy ulicy Jasnej № 7. 522



Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwała

KASSY Roberta Bohtego,
Nowy-Swiat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędnym. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

W dniu 12/24 Maja r. b. w kancelarii Rejenta **Dziwulskiego**, sprzedanym będzie przez publiczną licytację, na żądanie Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego,

folwark Lypiny,

położony w powiecie Nowomińskim, gubernji Warszawskiej. — Rozległość włoć 13. Licytacja rozpocznie się od rs. 12,158 kop. 59. Bliższa wiadomość u W-nej **Kurczewskiej**, Mazowiecka № 11, na dole od frontu, codziennie do godz. 12-ej w połud 712R

Angielskiego języka

lekcyj udziela nauczyciel **H. BERGER**, Świętokrzyska № 27, mieszkania 14, od godz. 2-ej do 4-ej. 547

DO WYNAJĘCIA

od 5-go Jana

obszerny Sklep z dwoma dużymi pokojami. Salon 30 łokci długości z 3-ma pokojami, na I-em piętrze. Lokale te, połączone wewnątrz podwójnymi schodami, mogą być dowolnie podzielone. Wiadomość na miejscu u gospodarza, **Długa 59**. 674R



BRYCZKA
i Wolant

524

do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica **Nizka wprost Smoczej № 62**.

! Nie rwać zębów! 533 WODA HYGIENICZNA

J. Wolffa, służąca do płukania ust, zatwierdzona przez Departament Medyczny, wzmacniająca i konserwująca dziąsła i zęby. — Środek ten działa zbawiennie przeciw wszelkiej opuchliznie i rozjątrzeniu dziąseł. — Tamże jest do sprzedania **piersień brylantowy**, z wolnej ręki. Ul. Śliska № 6.

Z powodu nagłego wyjazdu
całe umeblowanie z kilku
pokojów,

jako to: meble, lustra, obrazy, portjery, dywany, lampy i różne kuchenne rzeczy. Kto by nabył razem, może kupić za bezcen. Świętokrzyska № 31, mieszkania 5, 6. 527

Zakład Leczniczy D-ra Karczewskiego w Kowanówku,

stacja kolei żelaznej Oborniki w W. Ks. Poznańskim, przyjmuje każdego czasu na leczenie i pielęgnowanie chorych pici obojętnej, dotkniętych chorobami umysłowymi lub cierpiącymi nerwowymi. Uroczyste położenie miejscowości najkorzystniejsze warunki higieniczne. Wszelkiego rodzaju wygody i uprzyjemnienia chorym pobytu w zakładzie. Pożycie rodzinne. Hydroterapia. Elektroterapia. Massowanie w odpowiednich przypadkach chorób nerwowych. Własna, skuteczna metoda leczenia histeryzmu.

Opiata pierwszej klasy 300 marek, drugiej klasy 200 marek miesięcznie obejmuje wszystko.

Dyrekcja Zakładu

176R

Dr. Karczewski.

Dr. Winkiewski.

Warszawska Główna Składowa Komora

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Kwietnia r. b., codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych, w magazynie Komory przy ulicy Chmielnej pod № 53, sprzedawane będą przez publiczną licytację

rozmaite skonfiskowane towary,

a mianowicie: okrycia damskie i dziecięce, wiosenne i letnie, aksamit, materje jedwabne i wełniane, kapelusze męskie filcowe, biżuterja złota i srebrna, oraz herbata, szpulki z masy papierowej, furba i inne przedmioty, oszacowane na sumę około 3,600 rubli.

Warszawa, dnia 11-go Kwietnia 1888 roku.

532

Sekretarz Komory **Ciemnożoński.**

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko

wtedy, gdy na
etykiecie każ-
dego słoika

J. v. Liebig.

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze nasyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składowach towarów kolonialnych, delikatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p.

1480R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410. 658R



Oprócz Win Krymskich i Kaukaskich
poleca

KONIAKI KURACYJNE

wyborowe, przez lekarzy zalecane

WINA ZAGRANICZNE

w różnych gatunkach.

Porter oryginalny Angielski.

Ceny umiarkowane.

13R

LIMFA OSPOWA KROWIANKA

z Instytutu D-ra W. MACZEWSKIEGO,

nagrodzona na Wystawie Hygienicznej w Warszawie Dyplomem za-
sługi 1-ej klasy.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo

W APTECE

H. KUCHARZEWSKIEGO,

Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

1 rurka na 2 szczepienia rs. — kop. 75, przesyłka pocztowa rs. 1.
1 " 5 " " 1 " 50, " " " " 1 kop. 75.
1 " 10 " " 2 " 100, " " " " 2 kop. 25.
1 flakon Detritu na 40 szczepień rs. 3, " " " " 3 " 25.
PP. Aptekarzom biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat. 657R

Letnie mieszkanie

w suchej lesistej miejscowości; do odstąpienia jeden obszerny pokój przy rodzinie chrześcijańskiej, z całodziennym utrzymaniem i uslugą lub wspólną kuchnią. Las sosnowy o parę kroków, mleko wyborze, wszelkie wygody. Warunki i bliższe porozumienie się osobiście tylko do Soboty. Ulica Dzielna № 30, mieszkania № 6. 546

LICYTACJA

Zawiadamia się, iż w dniu 15/27 Kwietnia r. b., to jest w Piątek o godz. 10-ej zrana, przy ulicy Próżnej w domu № 8, w mieszkaniu Maurycego Rosenweiga, sprzedana zostanie przez publiczną licytację **Kassa ogniotrwała**. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 73. 549

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w wykonaniu Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 30-go Października 1887 r. za № 18090, odbędzie się przed tą Radą w dniu 4/16 Maja r. b., o godzinie 1-ej z południa, publicznie in plus-licytacja, przez opieczetowane deklaracje, bez głośniego przetargu,

na sprzedaż 71 oddzielnych placów,

na gruncie, obok pomnika bitwy w Gróchowie 1831 r., we wsi Kamionek 13, w powiecie Warszawskim położonym, w r. 1863-ym nabytym pod budowę centralnego domu dla obywateli.

Wystawione na sprzedaż place wchodzą w promień warszawskich fortyfikacji, a zatem stosownie do obowiązujących przepisów, nie mogą być użyte pod budowę.

Warunki licytacyjne, forma deklaracji oraz szczegółowy wykaz, obejmujący przesłane każdego oddzielnego placu i szacunek, który ustanowiony jest jako praetium do licytacji, są do przejrzania w kancelarii Rady miejskiej, codziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Rada Stanu **K. Puchalski.**

714r

Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Niniejszem uprasza się byle i obecne uczennice p. Józefy Kamockiej, o nadsyłanie pod załączonym adresem fotografii z podpisami, dla umieszczenia tychże w albumie, ofiarowanym p. Kamockiej przez kilka uczennic na pamiątkę jej 25-letniej pracy nauczycielskiej.

Adres: Warszawa, Mazowiecka Nr 6.

550

Doktorowa Chrostowska.



Rozwiązanie nastąpi. 548

Zaraz do odstąpienia

egzystujący od lat kilku na jednej z przynajmniej ulic, w bliskości Ogrodu Saskiego,

SKLEP

z wykwinem urzędowym.

Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 740R

Opony

nieprzemna alne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32,

gdzie skład Płócien Finlandzkich.

Obwieszczenie.

W c. k. Zakładzie zdrojowym w **Krynicy**, jest do wydzierżawienia **budynek teatralny**, składający się ze sceny, 20 łóż, galerji, sali widzów, 20-tu pokojów mieszkalnych z odpowiednimi sprzętami, na sezon 1888-y lub dłużej.

Oferty zaopatrzone w 10 procent ofiarowanego czynszu, jako vadium, tudzież w dowody uzdolnienia do kierownictwa, przyjmują i udziela bliższych wyjaśnień w terminie do 10-go Maja 1888 r.

C. k. Komissja zdrojowa
w Krynicy.

696r

SKLEP

z mieszkaniem w dobrym punkcie do wynajęcia na 2 miesiące, to jest Maj i Czerwiec, za przystępną cenę. Wiadomość w składzie żelaznym **E. Dusoge**, przy ulicy Nowy-Swiat № 1. 721R



Wyprzedaj

niżej ceny kosztu.

Z powodu śmierci fabrykanta powozów, ulica Długa Nr 20, wprost cerkwi, są **Factony, Amerykany, Bryczki, Landarka potrójna i Sanki.** 408

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania zaraz korzystny i renowowany, od lat 40-egzystujący

Zakład Handlowy

w Warszawie. Gotówki potrzeba 4000—5000 rubli. Wiadomość u Adwokata przysięgłego **Juljana Wichrowskiego**, przy ulicy Długiej № 19. 517

Z powodu nadejścia ogromnego transportu towarów najwspanialszych na sezon obecny, główny skład fabryczny na Krakowskim-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, sprzedaje po cenach najniższych w Warszawie:

Cretony, najpiękniejsze desenie.

Zefiry, najmodniejsze desenie, podwójnej szerokości.

Płócenka na suknie, prześliczne desenie.

Wełniane materiały na suknie i kostjomy, podwójnej szer., od 30 kop.

Chevioty i kory najmodniejsze na płaszcz, dolmany i żakiety damskie.

Korty na męskie garnitury, najelegantsze desenie, 2 i pół łok. szerok.

Rs. 1 kop. 35.

Korty gładkie, prześliczne kolory, 2 i pół łok. szer. Rs. 1 kop. 20.

Dreluchy na rolety, w pasy brązowe i ponsowe, 2 łok. szer. po 50 kop.

Koldry pikowe najlepsze, różowe, białe i inne po Rs. 3.

Chustki spacerowe duże kaszmirowe, prześliczne desenie, po Rs. 3 k. 75.

Chustki płóciennne kolorowe, najnowsze po Rs. 1 kop. 20 za 6 sztuk.

Sienniki gotowe dreluchowe w pasy, po Rs. 1 kop. 25.

Prześcieradła gotowe obrębione, 3 i pół łok. 2 i pół szer., po 85 i 90 kop.

Sztuka Madapolanu najlepszego 31 i pół łok. za Rs. 4 kop. 75.

Sztuka płótna krajowego najlepszego 30 i pół łok. za Rs. 4 kop. 50.

Sukno do prasowania i podłóg 2 i pół łok. szer. kop. 85.

Tuzin chustek białych do nosa Rs. 1.

Koldry wełniane puszyste od Rs. 2.50

6 Ręczników adamaszkowych białych, 2 i pół łok. dl. Rs. 1 kop. 90.

Sztuka płótna jarosławskiego 33 łok. ręcznej roboty, Rs. 7. 467

SIKAWKI

do polewania ulic i ogrodów,
poleca po cenach niskich

FABRYKA MASZYN

Karola Poszepnego

w WARSZAWIE,

509

Marszałkowska Nr 17.

„POMOC”

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
od nieszczęśliwych wypadków.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Kwietnia (3 Maja) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje, na budowę miejsc ustępowych

w dziedzinie posesji miejskiej № 406—7, od summy anszlagowej 805 rs. 41 kop. Warunki licytacyjne i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 730r

OGŁOSZENIE. ZARZĄD DROGI NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na odnodze od stacji Nowy-Dwór i na zjazdach przy Narewskim moście, oddane będą z licytacji przez opieczetowane deklaracje

roboty ziemne i brukarskie.

Zamierzający podjąć się wykonania tych robót, winni najpóźniej dnia 16 (28) Kwietnia 1888 r. złożyć w Wydziale Służby Drogowej deklaracje opieczetowane z napisem na kopercie: „Deklaracja na roboty ziemne i brukarskie pod Nowym-Dworem.”

Odnosne warunki na powyższe roboty mogą być przejrzane każdodziennie od godziny 10 rano do godz. 3 po południu w Wydziale Służby Drogowej.

Zarząd drogi zastrzega sobie wybór między deklarantami, w razie zaś gdyby deklaracje zawierały ceny wygórowane, licytacja może nie przyjść do skutku. 738r

DLA DZIECI.

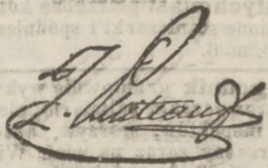
Mamki sztuczne Francuskie działające równie łatwo jak pierś matki (1m), tapioka Brazylijska, delikatny pokarm, najzdrowszy i najpożywniejszy dla dzieci i dla osób osłabionych lub cierpiących na katar żołądka (pakiet 1/2 f. Franc. 40 i 55 kop. ilość na osobę tyżka z mlekiem lub z rosółem), Arrow-root Jamański (1/4 f. F. 45 kop.), Sagou Indyjski (1/2 f. F. 50 kop.), Julienne Paryska aux fines herbes (1/2 f. F. 60 kop.), Francuskie lampki Bains-Marie tak urządzone, że oświetlają lekko pokój sypialny, utrzymują jednocześnie mleko ciepłym i w temperaturze równej przez całą noc (3m 50), Paryżskie kiotki nocne bez korka i bez papieru, palące się 10 lub 24 godzin (pudełko na 3 miesiące od 15 kop.), Zabawki krajowe i zagraniczne wszelkiego rodzaju od najtańszych. Wiadomość w Magazynie Francuskim przy ulicy Hr. Berga № 8. 741R

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT (ESSENCE DE SASSAPARILLE COLBERT)

Najlepszy środek krew oczyszczający.

Na etykietce powinien być koniecznie podpis uboczny
W KOLORZE CZERWONYM.

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie
w składzie towarów aptecznych Zeuschnera



Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych przy Apteco

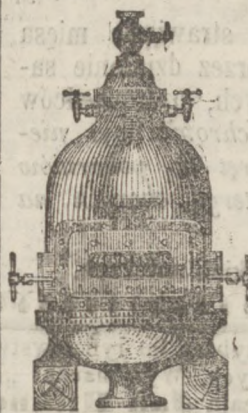
K. LILLOPA

ulica Nowy-Swiat Nr 60, obok Ordynackiej,
otrzymał

WODĘ VICHY wszystkich źródeł świeżego czerpania. 732R

Fabryka Maszyn, Kottarnia i Odlewnia żelaza JULIAN ADOLPH

w Warszawie, ulica Wronia Nr 71,
poleca:



Sikawki i narzędzia ogniowe,
Pompy różnych systemów parowe i ręczne,
Pulsometry do wody, do gęstych i gorących
cieczy.

Wszelkie Maszyny pomocnicze
dla Garbarni, Browarów, Olejarni,
Cegielni, Młynów, Tartaków, dla
fabryk wyrobów srebrnych i z no-
wego srebra.

Transportery łańcuchowe najno-
wszego systemu do ciał sypkich, Windy hy-
drauliczne, frykcyjne i budowlane.

Urządzenia łazienek, zlewów
i wodociągów, Waterklozety nowego
systemu automatyczne. Prasy hydraulicz-
ne, frykcyjne i szrubowe, Transmisje, wiązania dach-
owe i żelazne, roboty budowlane.

Okiennice zwijane z blachy karbowanej.
Wszelkie roboty z blachy żelaznej, jako to: Ko-
fy, Ogrzewacze, Rezerwoary, Kominy, Rury
ogrzewalne, Beczki, Windra, etc. etc. 566R

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K^o, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny Matico, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najpoczyw-
sze rzeżączki.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Fabryka i Skład Kapeluszy słomkowych

SZYMONA CUKIER,

Miodowa Nr 3, I-e piętro.

Filja: Niecała Nr 6,

zaopatrzone są na nadchodzący sezon w wielki wybór najnowszych fasonów ka-
peluszy słomkowych damskich, męskich i dzieciennych, po możliwie niskich cenach,
z czem się Szanownej Publiczności poleca. 706R

Paryżka Wystawa Powszechna 1889 roku.

Z zezwolenia Rządu i na zasadzie zatwierdzenia przez Administrację Wy-
stawy w Paryżu, założone zostało Biuro mające na celu organizację Od-
działu Russkiego Wystawy Powszechnej w Paryżu 1889 r. odbyć się mającej;
rozpocząwszy w dniu 5 (17) Kwietnia swą działalność, Biuro ma honorzapro-
szyć wszystkich przemysłowców krajowych, życzących sobie brać udział swoimi
wytworami na tejże Wystawie, zawiadomić o tem rzeczzone Biuro, przy oznacze-
niu rodzaju przedmiotów wystawowych i przestrzeni w metrach kwadratowych,
którą w pomieszczeniach Wystawy zająć pragną, poczem Biuro zakomunikuje
żądającym objaśnienia, ukazania i warunki.

Na zasadzie art. 12 Przepisów Paryżkiej Wystawy,
Biuro jest jedynym przedstawicielem Sekcji Russkiej,
bez pośrednictwa którego, żadne eksponaty na Wysta-
wie dopuszczone nie będą.

Biuro mieści się w Petersburgu na Bolszej Koniuszennoj ulicy, dom Nr 6
(Fińskiej Cerkwi).

Czynności Biura odbywają się codziennie od godz. 12 w południe do 4 po
południu.

Radca Tajny E. Andreew.

St.-Petersburski I-iej gildy kupiec K. Wargunin.

Radca Handlowy J. Poznański.

703r



MASZYNNY DO LODÓW

systemu amerykańskiego, najpraktyczniejsze z dotychczas zna-
nych, oraz

NACZYNNIA KUCHENNE,

po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka Wyrobów Blacharskich

E. LORETZ,

Podwale № 5.

PP. Handlującym ustępuje się odpowiedni rabat.

729R



WINO zawierające PEPTON CHAPOTEAUT Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancją wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na anemię, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, dyabetem, suchotami, dysenterią, chorych na raka, wątrobę i żołądek.

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

Narzędzia ogrodnicze, Polewaczki uliczne, Przybory do rybołówstwa, Wózki dzieciinne, Welocypedy 3 kołowe dzieciinne, Bicykle z fabryk angielskich i krajowych, Wyżymaczki „Empire“ Nr 3 i 5, Cynfalję zagraniczną, oraz wszelkie wyroby Nożownicze, polecają Jan Hilknier i S-ka w Warszawie.
Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost Uniwersytetu. 518

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI KSIEGARNI Cezarego Wilanowskiego, Bracka 11.

Zaopatrzony w największy dobór czełonek, plat, różnych ozdób i materiałów, wykonywa wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące, od najskromniejszych do najbardziej wykwintnych i stylowych.

Zakład przytem rozporządzając znacznym zapasem papieru i pergaminu oryginalnego z XVI, XVII i XVIII-go wieku, podejmuje się reperacji i oprawy starożytnych książek, ściśle naśladując daną epokę.

PP. Introligatorzy nie mający własnych maszyn do złozenia, satynowania, obrzynania i t. p., mogą korzystać z takowych w moim zakładzie za nader niską opłatą.
481 Cezary Wilanowski.

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

pod firmą

E. Wilczyńska,

róg Królewskiej i Saskiego Placu, dom Dysmańskiego № 5, 1-e piętro, przeniesiony został od 1-go Kwietnia r. b. do drugiego lokalu w tymże samym domu na 1-e piętro, wejście od ul. Królewskiej, № 6 domu. 438

Poszukuje się od 1-go Lipca r. b., dla małżeństwa bezdzietnego

MIESZKANIA

składającego się z 7-miu lub ośmiu pokoiów, z wszelkimi dogodnościami, w okolicy Alei Jerozolimskiej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. X. A. Z. 529

LÓD

dostawiam codziennie od 1/2 puda, po kop. 25 za pud, biorącym w większej ilości taniej, zapłata miesięczna z dofu. 619E

Z. Sączewski,

Kantor Marszałkowska № 125, w Składzie węgla.

Poszukuję dzierżawy Bufetów

na kolejach żelaznych lub w Resursach albo klubach wojskowych. Kucharz z dobrą rekomendacją z pierwszorzędnymi domów. Wiadomość ulica Freta № 16, fabryka pierników W. Łoniewskiego. 700R

OGŁOSZENIE.

W dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godz. 10 zrana, w sklepie Stanisława Adamskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9, sprzedawane będą przez Komisarza Sądowego, prawnie zajęte ruchomości i różne towary. 545

WIEDĘSKA FABRYKA

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

MARCELEGO WILDEN'A
w Warszawie,

Marszałkowska 141, SKŁAD FABRYCZNY Zielna 36,

przygotowała i poleca na obecny sezon letni

znaczný wybór Kapeluszy słomkowych,

wykonanych artystycznie na wzór najświeższych fasonów angielskich, paryżkich i wiedeńskich.

Fabryka nadto przyjmuje do przerabiania, prania i prasowania wszelkie kapelusze, które wykończa z możliwą starannością, akuracie i w krótkim czasie. 659R

Ceny fabryczne.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 5718

Bona niemka poszukuje miejsca. Oferty w Kant. Kurjera pod „M. K.“ 320. 7650

Młoda nauczycielka, z wyższym patentem poszukuje demi-place lub lekcji na godziny. Oferty: C. H. przyjmuje kantor Kurjera. 7611

Nauczycielka wykształcona, młoda, z doskonałą konwersacją francuską i muzyką potrzebną jest zaraz na wyjazd, do jednej pani. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 866

Natychmiast może znaleźć miejsce osoba posiadająca odpowiednie świadectwa, w charakterze nauczycielki, do 10-letniej dziewczynki. Znajomość języków i początki muzyki jest wymagana. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 9, m. 27, do godz. 2-ej. 7623

Potrzebny korepetytor do początków języka rosyjskiego, może być uczeń gimnazjum. Lekcje od 7—8 rano. Karmelicka 14, mieszkania 4. 7637

Po 35 kop. muzyki, za obiady francuskiego udzielam. Patenta: konserwatorium i z francuskiego. „Janina.” Kantor Kur. 7392

Ruski student, poszukuje lekcji. Świętokrzyska № 15, mieszkania 14. 846

Student wyznania mojżeszowego, sumien-ny i doświadczony korepetytor, ze świadectwami osób poważnych, poszukuje lekcji, korepetycji lub kondycji. Adres: Karmelicka № 27, m. 4. „Student.” 865

Udzielam zasadnie lekcje muzyki fortepianowej, oraz deklamacyj, niedrogo. UL. Młyn 12, mieszkania 6. 6114

Posady i prace.

Aptekarski pomocnik, lat 25, warszawskiej praktyki, który obecnie złożył egzamin, poszukuje miejsca. Wiadomość: Humiecka, naprzeciw hotelu Polskiego w Płocku. 6849

Człowiek zdolny, umiejący pisać po rusku i po polsku, znający dobrze wszelkie waggi, posiadający dobre świadectwa, poszukuje zajęcia zaraz w jakimkolwiek zakładzie. Pańska 44, mieszkania 11. 847

Człowiek młody, fachowy piwowar, poszukuje miejsca od św. Jana choćby inkasenta w browarach tutejszych lub innych zakładach, na żądanie złożyć może kaucję według umowy. Wiadomość Marszałkowska 78, mieszkania 3. 841

Chłopiec potrzebny do litografji i drukarni „Liberty”. Leszno 13. 873

Człowiek mający lat 21, szuka posady do handlu, to jest subiekta lub magazyniera, albo do kantoru za pisarza, mogą przyjąć posadę pisarza prowentowego na prowincji, lub też ekonomia. Pisać po rusku i po polsku umię, rachunki także. Adres ulica Brzeska, na Pradze, bazar 215 p. Różyckiego, dom stolarza Kowalewskiego. 7606

Do zakładu fotograficznego potrzebny praktykant, Łódź, poste-restante „Praktykujący”. 7010

Do fabryki gorsetów „Nelli”. Nowy-Swiat № 61, potrzebne zdolne szwaczki. 7282

Do pierwszorzędnego magazynu mód potrzebna panna kompletnie uzdolniona do robienia kapotek i ubierania kapeluszy, także osoba, która bierze robotę do domu. Wiadomość ulica Czysta № 6, m. 23, od godziny 9—11 zrana. 7306

Dziewczynka potrzebna do kawiarni 13 do 15 lat. Szpitalna № 5. 7633

Do kwiatów potrzebne są panny i uczen-nice. Ulica Orla № 5, m. 6. 7400

Ekonom z gub. Zachod. przyjezdny, znający się na pszczelnictwie, poszukuje miejsca. Wiadomość Piękna № 64, w fabryce narzędzi pszczelarskich, Kowalskiego. 7222

Gorzelnian, górno-szlazak, od lat 5 czynny w Królestwie, który uczył się gorzelnictwa w Prusach, dobrze obeznany z wszelkiego rodzaju najnowszymi aparatami i maszynami, poszukuje od 1 lipca odpowiedniej posady w Cesarstwie lub Królestwie. Łaska-we oferty upraszam złożyć w biurze ogłoszeń. Senatorska 26, pod H. R. 819

Masjerka przyjemnej powierzchowności, z przyzwyczajeniem, z kaucją rs. 100 potrzebna do handlu. Wiadomość Nowosensatorska № 4, m. 7, od godziny 4—5. 7540

Lokaj żonaty, z kilkoletnimi świadectwami i rekomendacją, austriacki poddany, poszukuje obowiązku na wyjazd w Królestwo, Cesarstwo lub za granicę, woznego, roznościela pism itp. a nawet przyjmę obowiązek w Warszawie, pisać, czytać umiem. Oferty proszę składać w kantorze tego pisma pod lit. F. R. 7324

Magazyn Daleszyńskiej, Marszałkowska № 129, potrzebuje natychmiast panien do krawiecczyni. 7438

Młoda osoba, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 54, u ogrodnika, między godziną 10 a 12 w południe. 7274

Miejsca rzadcy domu wraz z urządzeniem ogródka, poszukuje specjalista ogrodnik. Wiadomość w cukierni róg Karmelickiej i Nowolipia. 7235

Młody człowiek, praktycznie obeznany z gospodarstwem wiejskim, życzy przyjąć miejsce do zarządu dóbr w Królestwie lub Cesarstwie, gdzie również praktykował. — Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod lit. S. P. 822

Młodzieniec 17-letni, posiadający odpowiednie kwalifikacje, poszukuje miejsca ucznia do handlu. Uczeń do apteki także potrzebny. Adres: Złoczew, gubernia Kaliska, Nowierski, aptekarz. 7179

Maszynistki uzdolnione do trykotów i podręczne potrzebne są. Piwna № 13, mieszkania 36. 7607

Niemka z krawiecczyną, dopiero co przybyła, szuka miejsca bony. Tamże potrzebna jest panienka do stanikowji nauki. Nowolipki 25, m. 12. 7616

Natychmiast potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Żurawia № 5, m. 6. 7410

Ogrodnik gruntownie wykwalifikowany w prowadzeniu palmiarni, cieplarni, oranżerii, inspektów, warzyw, drzew owocowych, potrzebny zaraz na wieś. Wiad. Hotel Victoria № 28, do godziny 10 rano. 7439

Osoba inteligentna, z prowincji, zaopatrzona w chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia przy wiekowych osobach potrzebujących opieki i wyręczenia w domowym zarządzie. Blizsza wiadomość Twarda № 22 w Oetowni. Marji Rodewald. 7393

Potrzebne staniczarki. Mokotowska 55, mieszkania 1. 7293

Panny do kwiatów, podręczne i do nauki Elekoralna № 30, m. 17. 7249

Panny potrzebne zaraz do prucia kapeluszy. Adres: Wiedeńska fabryka kapeluszy słomkowych ulica Zielna 36, Marszałkowska № 141. 7495

Potrzebne panny zdadne do staników i spódnic. Dziełna 3. 7466

Potrzebuję zdolnej upinaczki, zaraz. Pracownia Aurelii Roelfer, Mazowiecka 5. 7334

Potrzebne zdolne panny za dobrem wynagrodzeniem i do nauki. Trębacka № 7. A. Paszkowski. 838

Potrzebne są zaraz panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Fabryka M. Reczyńskiego, Młyn 9. 833

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne do pracowni Marji Tatarkiewicz, Chmielna 19, mieszkania № 20. 7297

Potrzebny wykwalifikowany agronom, do osobnego większego majątku, z dobrymi świadectwami lub wiarogodną rekomendacją, z kaucją w gotowiznie od 2—3 tysięcy rubli, pojedynczy (bo mieszkanie szczupłe), pożądaný od d. 1 lipca r. b. Oferty nadsyłać listownie Podczasza wola St. Gądzynski, przez Potworów. 7433

Panny potrzebne uzdolnione do krawiecczyni. Ogrodowa 25, m. 24. 7389

Potrzebna na wieś klucznica w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskim i kuchni. Wiadomość od godziny 11 do 2 na Pradze, dworzec kolei Petersburskiej lok. inżyniera Wysockiego. 7397

Potrzebna jest zdolna upinaczka oraz i do staników. Pracownia Diube, Nowy-Swiat № 56. 7394

Potrzebna jest osoba znająca krawiecczynę, do domu prywatnego. Długa № 28, mieszkania 7. 7591

Potrzebna jest panna do krawiecczyni do prywatnego domu, zaraz. Marszałkowska № 80, u gospodarza. 7587

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do bielizny męskiej. Ulica Grzybowska № 29, m. 14. Pruszyńska. 7586

Potrzebna sklepowa z rekomendacją do cukierni. Marszałkowska 104. 7661

Potrzebna zaraz panna do maszyny Singera. Pańska 46, m. 11. 7659

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Mostowa 27. 7651

Potrzebna jest sklepowa z kaucją rs. 300 do filji. Wiadomość w kiosku Elekoralna przy szpitalu. 7647

Panny do staników, dziewczynka na posyłki, potrzebne do magazynu Stanisławy. — Szkolna 6. 7646

Panny zdolne potrzebne do krawiecczyni. Chmielna № 52, m. 7. 7631

Panny uzdolnione do okryć i upinania spódnic potrzebne są zaraz do magazynu Anny Thonnes. Nowosensatorska 4. 7479

Rubli 2,000 potrzebne na dom, na spłatę.
Rpo Towarzystwie. Wiadomość Stara-Pra-
ga, ulica Targowa 43. 7589

Rubli 4,500 na 6 procent lub 6 1/2 procent.
Rna hypotekę domu w Warszawie, potrze-
bne od 1 lipca r. b. Sklep Stypńskiego, róg
Leszna i Karmelickiej. 7658

Rubli 10,000 na drugi 1/2 hypoteki miej-
skiej dużego i dochodnego domu na 8
procent, na lat kilka przy wszelkiej gwaran-
cji kapitału i procentu. Kto zechce poży-
czyć zostawi ofertę w kantorze Kurjera
Warsz. dla „Stefana”. Pośrednictwo nie wy-
łącza się. 7331

Sklep wiktualny do sprzedania. — Ulica
Ogrodowa 49. 7162

Sklep spożywczy do sprzedania za przy-
stępną cenę. Ulica Sienna 24. 7319

Sklep „Tani Bazar” dobrze procentujący,
sprząta targu p. Rybińskiego. Hoża 2, za-
raz do sprzedania. 7323

Sklep wiktualny do sprzedania. Ulica No-
wogrodzka 4. 7321

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z elegan-
skim urządzeniem i z mieszkaniem, do
sprzedania. Królewska 31. 7348

Sklep spożywczy, dobrze procentujący do
sprzedania. Aleja Jerozolimska 31. 7387

Sklepek do sprzedania za przystępną cenę
Ulica Zakroczyńska 9. 7384

Sklepek do sprzedania w każdym czasie.
Ulica Mazowiecka 6 domu. 7377

Sklep wiktualny z obszernym mieszka-
niem, przy którym można urządzić flaczar-
nię, do odstąpienia. Wiadomość na miejscu,
ulica Wielka 41. 7415

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprze-
dania bardzo tania. Obrót dzienny od 15
do 23 rs. Świętokrzyska 16. 7643

Sklep wiktualny, dobrze procentujący, do
sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wro-
nia 62. 7569

Sklep z pieczywem i dystrybucją do odstą-
pienia za niską cenę, pieczywo opłaca ko-
morne. Wiadomość ulica Grzybowska, w skle-
pie pieczywa 9. 7672

Sklep wiktualny jest zaraz do sprzedania
za niską cenę z powodu śmierci właściciela.
Gęsia 89. 7621

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-galante-
ryjny do sprzedania zaraz lub od 1 lipca
r. b. Wiadomość ulica Hoża 64. 7601

Sklep spożywczy do sprzedania tani i do-
bry. Ulica Przechodnia 8. 7585

Sklep wiktualny do sprzedania tania. —
Łucka 21. 7558

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Zio-
sta 24. 7497

Sklep wiktualny do sprzedania z powodu
słabości właściciela, za przystępną cenę.
Elektoralna 49. 6279

W Kielcach do sprzedania dom mura-
wany piętrowy, z frontami od dwóch ulic,
a także place i grunta. Wiadomość w han-
dln Bukowskiego w Kielcach. 6916

Willa do sprzedania, kwadrans drogi za
Warszawą, w ogrodzie, pałacyk mura-
wany, oficyna, stajnia, wozownia, oranżeria,
lodownia. Wiadomość Wspólna 13, m. 5,
od 12—1. 7617

Wiatrak 10 mórg gruntu, dom, zabudowa-
nia gospodarskie (od Grodziska 4 wior-
sty przy kolei) do sprzedania. Wiadomość
Dobra 9, u właściciela domu. 7315

Willa z pałacykiem, parkiem, ogrodem nad
rzeczką, z trzema włókami ziemi dobrej.
jest do sprzedania lub zamiany z dopłatą na
folwark kilkunastu włók w dobrej ziemi,
z porządnymi zabudowaniami, bez serwitutów
i z komunikacją. Wiadomość Bednarska
24, mieszkania 10. 7300

Za rs. 60 sklep spożywczy do sprzedania. —
Ulica Chłódna 38. 7206

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
sklep mydlarski. Piwna 13. 7652

Z powodu wyjazdu do Prus, interes korzy-
stny zaraz do odstąpienia. Ul. Freta 29,
mieszkania 3. 7584

Z kilku tysiącami rubli pragnę przyłączyć
się do jakiegokolwiek korzystnego przed-
sięwzięcia. Oferty sub. A. S. W. do kanto-
ru Kurjera. 7597

Ziemia przy kolei nadwiślańskiej we wsi
Brudno do 17,000 łokci, do sprzedania za
cenę przystępną. Wiadomość u radcy dwo-
ru Januszewicza, Saski plac 7, m. 29. 6246

Lokale.

Apartament na 1-szem piętrze, złożony z
10-u pokoiów, z przedpokojem, kuchnią,
łazienką, gazem i wszelkimi wygodami do
wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu Fajansa,
Krakowskie-Przedmieście 58. 7108

Apartament, 10 pokoiów, na 2-m piętrze,
do wynajęcia od 1 lipca. Smolna 9. 7083

Bardzo tania do najęcia, zaraz lub od św.
Jana 2 lokale, po cztery pokoje, w każdym
duży salon, balkon, pierwsze piętro. Ogro-
dowa 18. 7625

Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskie-
go-Przedmieścia, od 1 lipca 6, 5, 4, 2 pokoje,
można połączyć, wygodny wszelkie—3 pokoje
od 15 maja. 7639

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, w o-
grodzie Krasieńskich, z balkonem na ogród,
do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, Świę-
tojerska 19. 7568

Ciechocinek. Lokale od 20 maja. Hoża 8,
mieszkania 3. 7021

Do wynajęcia od 1 lipca sklep z piwnicą.
Senatorska 18. 7328

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynaję-
cia 10, 6, 5, 3 pokoiów. 7220

Do wynajęcia pod № 1—2/1529a, przy
zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, lokal zaj-
mowany na cukiernię, oraz inne mieszkalne
pod № 4/1529, od ulicy Zgoda. 7254

Do wynajęcia pod № 14/1741, przy placu
św. Aleksandra lokal po kawiarni z pie-
karnikiem. 7253

Dworki Andriollego nad Świdrem pod
Otwockiem na letnie mieszkania, po 2,
3—6 pokoiów. Położenie piękne, suche, w le-
sie sosnowym, kąpiel rzeczna, żywność na
miejscu. Komunikacja koleją i statkiem.
Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowi-
cza, Mazowiecka 16. 831

Do wynajęcia 1 lipca sześć, dwa pokoje,
balkon, drugie piętro, front, wszelkie wy-
gody. Daniłowiczowska 8, wiadomość u
stróża. 7368

Do wynajęcia od św. Jana, blisko Alei
Ujazdowskiej 6 pokoiów, z alkową, ze
wszelkimi wygodami, na 3-m piętrze, scho-
dy wygodne, marmurowe. Krucza 14. 6970

Dwa lokale po 6 pokoiów, na drugim pię-
trze, od frontu, lub 3, 4, 8, 12, z przedpo-
kojami, kuchniami, z wodą i innymi dogodno-
ściami od 1-go lipca. Ulica Elektoralna 28.
Sklep z oknem, lub pojedynczy i pokój. 7283

Do wynajęcia od św. Jana sześć pokoiów,
kuchnia, śpiżarnia, zlew, wodociąg, na 1-m
piętrze, od frontu, za 740 rs. rocznie. Le-
szno 18. 6906

Do wynajęcia, Nowogrodzka 1, lokal
na 1-m piętrze, złożony z 6-u pokoiów,
przedpokojem, kuchnią, balkonem, ze zlewem i
wodociągiem. 6974

Dwa sklepy nowo urządzone się mające, w
domu świeżo odrestaurowanym, przy ulicy
Marszałkowskiej, róg Chmielnej 110, do
wynajęcia od 1 lipca r. b., dla bliższego po-
rozumienia zgłosić się można do właściciela
na miejscu. 6769

Dom składający się z 6 pokoiów, z wszel-
kimi wygodami, z dużym ogrodem owo-
cowym, na żądanie może być dodana stajnia
i oficyna dla służby, jest do wynajęcia na wsi,
nieдалеко Warszawy, z łatwą komunikacją,
rocznie lub na sezon letni. Bliższych obja-
śnień powziąć można przy ulicy Daniłowi-
czowskiej 8, mieszkania 19, od godz. 3 do
5-ej po południu. 7662

Dwa duże pokoje z przedpokojem i kuchnią,
na 1-m piętrze, w oficynie, odnowiona, za-
raz do wynajęcia. Leszno 56. 7567

Do wynajęcia od 1 lipca 5 i 4 pokoje, z
przedpokojem i kuchniami, na 3-m piętrze,
od frontu; 2 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze,
w oficynie, podwójna obszerne wozownia;
sklep obszerny po nacie; zaraz sklep obszerny.
Długa 20, wprost cerkwi. 7574

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umebło-
wane do wynajęcia. Wspólna 2. 7642

Letnie mieszkanie. Willa muraowana, 6 po-
koiów umeblowanych, kuchnia, stajnia,
wozownia i 2 mieszkania umeblow., po trzy
pokoje w Marcelinie, w bliskości Piłd. Wiado-
mość: Chmielna 4. Bogucki. 7341

Letnie mieszkanie w Tuszycy, druga st. od
Warszawy na Petersburskiej kolei. Po-
ciągi trzy razy dziennie. Bliższa wiadomość
u radcy, na miejscu. 7030

Letnie mieszkanie za rogatką Wolską,
składające się z 3-ch pokoiów, przedpo-
koju i kuchni, w dużym kilko-morgowym ogra-
dzie. Od tramwaju około wiorsty. Wiado-
mość: Nowogrodzka 33, mieszkania 5, do
11 rano i od 3—4 po południu. 7575

Lokal parterowy z ogrodem, 7 pokoiów u-
meblowanych, kuchnia, wodociąg, piwnica
i wszelkie wygodny, od 20 maja po 10 września.
Jerozolimka 49. 7655

Letnie mieszkanie w Otwocku do wynaję-
cia. Wiadomość Ogrodowa 9, mieszkania 7,
od 5 do 6-ej wieczorem. 7562

Mieszkanie z powodu wyjazdu do odnaje-
cia, od 1 maja do 1 lipca. Ulica Instytu-
towa 6 domu 6 i lokalu 6. 7634

Nowy-Swiat 4, do wynajęcia sklep z
mieszkaniem—oraz 6 pokoiów, z przedpo-
kojem i kuchnią od 1 lipca r. b. 7571

Od św. Jana przy ulicy Marszałkowskiej
Oza Piękną 1754S/51, między ogrodami,
na świeżym powietrzu, dwa lokale po sześć
pokoiów, przedpokój, alkowa, kuchnia, łai-
zienka, prysznice, śpiżarki, wygodna, od fron-
tu, z balkonami, na 1-m i 2-m piętrze. Pięć
lub sześć pokoiów od frontu, z balkonami, na
3-m piętrze, z temiż samymi wygodami, od
tego lokalu można odnająć dwa pokoje, w ce-
nie od rs. 500 do 700. Jeden pokój na 3-m
piętrze, od frontu rs. 90. Sklep obszerny z
pokojem 290. W tymże domu znajduje się
wyborna woda, przezroczysta, źródłana, her-
baciana, jakiej niema w Warszawie, zdarna
do picia, do herbaty, do gotowania i do pra-
nia, rozbita chemicznie przez W. Wein-
berga doktora. Wiadomość na miejscu, lub
Chmielna 82 a mieszkania 2. 7240

Pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, do
wynajęcia, od 1 maja r. b., w domu Fajansa.
Krakow.-Przedmieście 58. 7109

Potrzebne jest w środku miasta miesz-
kanie na drugim piętrze, składające
się z dwóch dużych pokoiów i kuchni dużej
i jasnej. Oferty składać w kantorze Kurje-
ra pod J. M. 7236

Potrzebne mieszkanie umeblowane, 3 lub
5 pokoiów na miesiąc. Oferty: Nowy-Swiat
52, mieszkania 12. 7519

Pokój 1 lub 2, z meblami, usługą i samo-
warem, przy rodzinie. Nowy-Swiat 57. 7216

Pokój do odnawiania, z osobnym wejściem,
przy rodzinie. Ulica Daniłowiczowska 6,
mieszkania 12. 7664

Pokój dla kobiety każdego czasu, może być
z meblami i usługą. Bielańska 8, m. 3. 7641

Sklepy frontowe, przy ulicy Ordynackiej
№ 11, drugi dom od Nowego Świata, do
wynajęcia za przystępną cenę. Tamże lokal
z 4-ch pokoiów złożony, oraz obszerna i wi-
dna suterena, przydatna na warsztat gise-
rski lub inny. Wszystko od 1-go lipca r. b.
Wiadomość u właściciela, Nowy-Swiat 62
domu. 7365

Sklep obszerny, z dwoma wystawowymi o-
knaami, znajdujący się przy ulicy przynę-
palnej, w punkcie handlowym, przy targu,
przydatny na skład win, kolonialny lub inny
proceder, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b.
Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana &
Freudlera, Senatorska 26. 845

Salon elegancki, z balkonem, zamieniający
słotnie mieszkanie, umeblowany, z usługą,
na 1-m piętrze, do wynajęcia dla pojedynczej
osoby. Aleja Ujazdowska 35, m. 3. 7320

Sklep narożny z mieszkaniem, lub bez ta-
skowego, do wynajęcia w każdym czasie.
Wielka 45, wiadomość u radcy domu. 7202

Sklep obszerny z mieszkaniem od 1 lipca
do wynajęcia za 500 rs. Chmielna wprost
Bellevue. 7234

Sklep duży, przy nim 2 pokoje, pasaż i ku-
chnia, do wynajęcia od 1 lipca, w domu
№ 92 ulica Marszałkowska, róg Nowogro-
dzkiej. 6973

Sklep narożny, z szynkiem i pięć pokoiów,
w bardzo dobrym punkcie, do wynajęcia z
d. 1 lipca. Wiadomość: Nowolipki 46, u wła-
ściciela. 7136

Ulica Złota 32. Do wynajęcia od 1 lipca
r. b. na 2 piętrze 6 pokoiów, balkon, przed-
pokój, kuchnia, z urządzeniem gazowym,
dzwonkami elektrycznymi, wanną ogrzewaną
piecykiem gazowym, elegancko wytapetowa-
ne; z wodociągiem; zlewem i innymi wygo-
dami, za rs. 800 rocznie. 7004

Ważne dla przyjeżdżających od 1 maja salon z
fortepianem i duży frontowy pokój—a na
żądanie od 1 czerwca pokój jadalny, kuchnia.
Marszałkowska 76, m. 4. 7345

Warczka 14. Do wynajęcia na 2-m i 3-m
piętrze, oraz na parterze pokoiów: 8, 7, 6,
4, 2, 1 z kuchniami, przedpokojami, wodą i
zlewem, z przygórkami oprócz góry wspól-
nej, komorami, komórkami, piwnicami, w ce-
nie od rs. 750 do 150 rocznie. Stajnie i wo-
zownie. 7154

W Ząbkach za rogatkami Ząbkowskimi,
jest pałacyk z ogrodem do wynajęcia, na
letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość: ulica
Wiejska 19, mieszkania 8. 810

W pałacyku, Nowo-Wiejska 34, róg Ka-
liksta, do wynajęcia dwa mieszkania, w
ogrodzie, po 4 pokoje, mogące być połączo-
ne; tamże sklep z mieszkaniem—3 pokoje,
oraz stajnia, obora, wozownia i mieszkanie
dla doróżkarza. 7627

W Nałęczowie. Jest do wynajęcia willa
muraowana, o 7-u pokojach, w całości lub
częściowo. Wiadomość: Jerozolimka 45,
mieszkania 7. Codziennie do godziny 12-ej
w południe. 7622

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z
całodziennym utrzymaniem. Wielka 54,
mieszkania 13. 7581

Złota 34. Do wynajęcia od 1 lipca 6 dużych
pokoiów, z wszelkimi wygodami, 1-e pię-
tro, front, z dwoma balkonami; 5 pokoiów,
3-e piętro, także wygodny, stróż wskaże. 7304

2 warsztaty duże, o weneckich oknach,
widne, jeden dla ślusarza, drugi dla sto-
larza. Wiadomość: Szczygła 7. 7167

2 lokale na 1-m i 2-m piętrze, z bardzo
wygodnym rozkładem, każdy składa się z
6-u pokoiów, alkowy, wygodki i łazienki,
zlew i wodociąg, do wynajęcia od 1-go lipca
r. b., przy ulicy Nowy-Swiat 62. Tamże
są inne mniejsze lokale. Wiadomość u wła-
ściciela. 7364

4 pokoje frontowe, na 3-m piętrze, 3 po-
koje w oficynie na 1-m piętrze, 2 pokoje w
oficynie parterowe, przy każdym wodociąg i
klozet. Żurawia 43. 7666

Doniesienia rozmaite.

Dog, suka młoda, maści popielatej, z obro-
zą zaginęła. Upraszam się o odprowadzenie
za nagrodą. Nowy-Swiat 28, do właści-
ciela. 7487

**Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewo-
wo-
wy, załatwia wysyłki i odbiory na kole-
jach, przewozy i przeprowadzki na specjal-
nych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i
opakowań. Skrzynie gotowe i na obstatunek,
opakowywa meble. Tłomackie 8. Telefo-
nu 135. 627**

Fabryka parasoli poleca parasolki po bar-
dzo przystępnych cenach, a także przy-
muje pokrycia i reperacje. Królewska 23,
wprost ogrodu. 7670

Kapelusze przerabiam, ubieram gustownie,
według najnowszych modeli. Miodowa 8,
mieszkania 3. 7674

Kwity zaliczkowe lombardowe przy placu
Wareckim 3453 i 1079 zaginęły. 7632

Marie,” Nowy magazyn, Marszałkowska
143. Najtaniej wstążki, woalki, galan-
terja, perfumerja. 849

Majoliki. Francuzka fabryka majolik za-
mawia sz. publiczność, że misterne wy-
roby majoliki ozdoby kwiatami;—najmo-
dniejsze ozdoby salonów, buduarów, goto-
wań i gazonów, przesłonecne jardiniery, bu-
kietierki, wazon, patery, dzbany, koszyczki,
doniczki, krzeselka, są do nabycia w magazy-
nie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W.
Podgórski, Rymarska 5, nowy 7, w War-
szawie. 747

Obiady prywatne, zdrowe, po umiarkowa-
nej cenie. Wielka 54, m. 13. 7579

O zgubiony w tramwaju parasolik proszę
się zgłosić, za zwróceniem kosztów ogło-
szeń. Nowy-Swiat 1, mieszkania 6, mię-
dzy godziną 2-a a 3-a. 7609

Obiady prywatne. Ulica Czysta 6, mie-
szkania 24. 7673

Obiady urozmaicone, doskonale przyrzą-
dzone. Marszałkowska 76, mieszkania 4,
drugie piętro. 6177

Pranie, reparacje koronek i franek najta-
niej. Senatorska 19, mieszkania 21. 6372

Pracownia sukien, Nowy-Swiat 26, mie-
szkania 14, 2-e piętro, przyjmuję suknie
do roboty, podług najświeższych paryżkich
żurnali, po cenach przystępnych; tamże po-
trzebne panny zdadne do staniików, za-
raz. 7073

Psa czarnego, podpalanego, pontra, angiel-
skiego, małego i wysoce poprawnej rasy.
Ktoby takowego miał, zechce nadać swój
adres: Krakowskie-Przedmieście 38, do-
mieszkania 30, za co w przyszłości otrzyma
potomka takiejże rasy i maści. 7665

Pluton” fabryka palenia kawy i cykorji
przeniesiona na ulicę Chmielną 14, sklep
od ulicy. 776

Piekarnia z powodu wyjazdu do wynajęcia
na Szmulowiznie 139, z gospodami i re-
kwizytami. 6820

Przybłąkał się pies, ceter biały, z dużemi
czarnymi łatami. Właściciel może ode-
brać do soboty 28 b. m., za rogatką Jerozo-
limską, w przeciwnym razie będzie sprze-
dany. 7465

Uwieram najmłodniej kapelusze po 40 kop.
Nowy-Swiat 35, m. 7, od 3—6. 7213

Wielki wybór majolik francuskich, poleca
warszawski magazyn szkła, porcelany,
fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa
17, róg Miodowej. 746

Wyborowe wina czerwone, kaukaskie, po
40, 50, 60 i 75 kop. za but., również wina
krymskie białe, stołowe i słodkie, w najle-
pszym gatunku po cenach umiarkowanych,
poleca specjalny handel win F. Venulet &
Comp., Długa 49, wprost Nalewek. 7593

Zakład lakierniczo-powozowy J. Bessel
ulica Tamka 23, wykonywa wszelkie
roboty. 6411

Zginął d. 15 wyżej ceter, czarny z białem
upraszam odprowadzić za nagrodą. Mar-
szalkowska 114. Fabryka sztuksaterji 7601

25 rs. nagrody za zwrócenie zgubionego
d. 16 kwietnia w południe na Łazien-
skiej, nie wielkiego damskiego pugilaresiku
w którym się znajdowała zawinięta w papier
broszka złota, ze złamaną szpilką. Miodow
20, mieszkanie redaktora Warszawskiego
Dziennika. 7583